

Przemysław Piotrowski

Thatcheryści i torysi

Spór wokół rządów Żelaznej Damy
oraz ideologicznego oblicza brytyjskiego konserwatyzmu

Olsztyn 2019

prof. dr hab. Stanisław Filipowicz.
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Redakcja wydawnicza:
Aneta Maciejewska

Projekt okładki wg koncepcji autora:
Agnieszka Szulc

Na okładce wykorzystano obraz "Status quo" Wojciecha Gawora

ISBN 978-83-950220-9-8

Copyright by Instytut Nauk Politycznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydawca:
Instytut Nauk Politycznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Druk:
Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie
10-957 Olsztyn, ul. J. Heweliusza 3
tel. 89 523 47 37

Spis treści

Wstęp	9
-------------	---

Rozdział I.

Doktrynalna i historyczna tożsamość kluczowych opcji ideowych 43

1. Liberalizm. Zróżnicowanie oraz integralność doktryny i tradycji.....	43
2. Toryzm. Spójność stanowiska i ciągłość sukcesji	51
3. Nowa prawica. Składnik liberalny i konserwatywny doktryny oraz jej związki z ideologią thatcheryzmu.....	63
4. Torysowscy tradycjoniści. Oblicze ideologiczne i kompetencje poznawcze	85

Rozdział II.

Charakter i profil ideologiczny rządów Margaret Thatcher 135

1. Styl rządów Żelaznej Damy. Kompetencje i osobowość polityczna	135
2. Thatcherowski człowiek i torysowski naród.....	164
3. Efekt rządów Żelaznej Damy.....	198
4. Wnioski	245

Rozdział III.

Więzi polityki Margaret Thatcher z torysowską sukcesją i tożsamością.... 257

1. Koneksje polityki Żelaznej Damy z tradycją powojennego konsensusu.....	257
2. Koligacje polityki Żelaznej Damy z tradycjami torysowskimi sprzed epoki powojennego konsensusu.....	276
3. Relacje polityki Żelaznej Damy z torysowską doktryną	297
4. Wnioski	342

Rozdział IV.**Związki konserwatyzmu i liberalizmu w brytyjskiej tradycji**

politycznej	353
1. Stanowisko zwolenników bliskich relacji konserwatyzmu i liberalizmu	353
2. Stanowisko krytyków komitywy konserwatyzmu i liberalizmu	394
3. Ambiwalencja torysowskich tradycjonalistów wobec dziedzictwa wigów i liberałów	463
4. Wnioski	467

Rozdział V.**Elementy doktryny politycznej torysowskiego tradycjonalizmu** 489

1. Niska i wysoka definicja polityki. Filozofia rządzenia a racjonalność technokratyczna oraz logika moralności i religii	489
2. Autorytet rządu i polityczny konsensus	518
3. Tradycjonalistyczny sens wolności	546
4. Patriotyzm i państwo narodowe	571
5. Tradycjonalistyczna asertywność wobec postulatu zaspakajania modernistów	596
6. Dygresja na temat rewizjonizmu historycznego jako argumentu tradycjonalistycznej koncepcji współczesności i jej genezy	616
7. Tradycjonalistyczny torzym wobec liberalizmu i modernizmu. Wnioski	626
8. Rządy Margaret Thatcher w interpretacji tradycjonalistycznej	634

Zakończenie 641**Bibliografia** 651

Wstęp

Rządy Margaret Thatcher stanowiły punkt zwrotny w powojennej tradycji politycznej Partii Konserwatywnej. Jeden z najbardziej dramatycznych i zapewne nierozstrzygalnych sporów, jakie wzbudziły, dotyczy ich torysowskiego charakteru¹. Część komentatorów zarzuciła Żelaznej Damie odstępstwo od historycznego dziedzictwa jej własnego ugrupowania. Inni zaś, pomimo zastrzeżeń, wciąż dowodzą, że pozostała mu wierna.

Antagonizm ten, wzbudzając „święty gniew”, sięgnął historycznych i filozoficznych podstaw przekonań uczestników toczącej się w Zjednoczonym Królestwie debaty polityczno-ideowej. Sprowokował zażarte dyskusje na temat sensu takich elementarnych pojęć jak „wolność”, „autorytet”, „patriotyzm”, czy „tradycja”. Zdopingował do rewizji utartych poglądów w kwestii wzajemnych związków pomiędzy różnymi nurtami politycznej tradycji torysowskiej. Wznicił też kłótnie o kształt ortodoksji brytyjskiej zachowawczości, szczególnie na temat koneksji wiążących konserwatyzm z liberalizmem².

Kontrowersje dotyczące torysowskiego oblicza rządów Margaret Thatcher, a przy tej okazji również przywództwa wielu jej poprzedników, spowodowały bardziej, niż dotąd, wyrazistą artykulację podziałów ideologicznych w Partii Konserwatywnej. Przeciwność thatcherystom stanęła przede wszystkim frakcja „mięczaków”,

¹ Pojęcie (jak również samo postawienie zagadnienia) torysowskiego charakteru rządów Margaret Thatcher zakłada istnienie wyrazistej doktrynalnie oraz cechującej się historyczną ciągłością tożsamości brytyjskiego konserwatyzmu. Samo to istnienie jest i zapewne pozostanie kwestią dyskusyjną. Materia ta jest zresztą obiektem licznych analiz zawartych w tej pracy. Jest to jeden z ważnych jej tematów. Tytułem wstępu zostaje tu przyjęte, że, niezależnie od szeregu wątpliwości i zastrzeżeń, na rzecz istnienia takiej tożsamości przemawia wiele argumentów, o których będzie mowa poniżej, jak również fakt, że stanowi ona milczące założenie wypowiedzi nader wielu przytaczanych i analizowanych w tej pracy autorów. Kwestia wierności postawy rządów Żelaznej Damy wobec torysowskiej tradycji, obok określenia „torysowski charakter”, zostanie w tej pracy oznaczona takimi terminami jak „torysowska prawowitość”, „torysowska prawomyślność”, „torysowska prawowierność”, „torysowskie oblicze”, „torysowska tożsamość”, czy „torysowska autentyczność”. Stosunkowo najczęściej używane będzie tu sformułowanie „torysowska prawowitość”.

² W gorących sporach o thatcheryzm, jakie przetoczyły się na Wyspach Brytyjskich, kategorie konserwatyzmu i liberalizmu odegrały istotną rolę nie tylko w ekskluzywnych dyskusjach intelektualnych, ale i w debatach adresowanych do szerszej publiczności. Był to jednak fakt odbiegający od dominującej obecnie tendencji. Nie są to bowiem hasła zdolne mobilizować masy społeczne. Mimo to, wbrew np. opinii Michaela Oakshotta, stanowią one, jak należy sądzić, istotne instrumentarium analityczne kluczowych konfliktów ideologicznych współczesnego świata.

a z obu wrogimi obozami torysowskich statystów mniej lub bardziej utożsały się zantagonizowane grupy uczonych, publicystów i dziennikarzy.

Do Żelaznej Damy i jej stronników przyłączyła się opinia nieprzejednanych wrogów polityki powojennego konsensusu, nazywanej tak z powodu zgody, jaka w kwestii pryncypiów tej polityki panowała wśród powojennych elit rządzących w Zjednoczonym Królestwie, bez względu na ich przynależność partyjną. „Mięczaki” zaś wyróżnili się reputacją obrońców tradycji tej polityki. Stanęli za nią murem, widząc w jej koncyliacyjnym temperamencie, jak również w jej interwencjonistycznym i opiekuńczym obliczu, ucieleśnienie bliskich im konserwatywnych ideałów rządów prawa oraz życzliwego paternalizmu. Zarzucając postawie Margaret Thatcher nie tylko doktrynerską skłonność do gospodarczego liberalizmu, lecz również kompromitującą obojętność wobec uświęconych zwyczajem reguł konstytucyjnego porządku brytyjskiego państwa, zakwestionowali torysowską prawowitość jej rządów.

Thatcheryści, a ściślej rzecz biorąc ci z nich, którzy reprezentowali opcję toryzmu nowej prawicy, odsądzając od czci i wiary politykę powojennego konsensusu za jej, jak to określili, socjalistyczny kolektywizm i etatyzm, nie podzielili opinii „mięczaków” o rzekomej zdradzie, jakiej miałyby się dopuścić Żelazna Dama wobec tradycji brytyjskiego konserwatyzmu. Nie żywili też przekonania tamtych do życzliwego paternalizmu państwa opiekuńczego, a ich koronnym argumentem stała się apoteoza libertariańskiego nurtu toryzmu, która towarzyszyła apologii klasycznego liberalizmu oraz potępieniu jego nowoczesnego następcy za to, że sprzeniewierzył się indywidualistycznym i wolnościowym ideałom poprzednika.

Thatcherizm słusznie utożsamiono z torysowską prawicą. Stanowi on przecież reakcję na lewicujący toryzm powojennego konsensusu. Cechuje się też polemiczną wymową wobec podobnego autoramentu pochwały dziedzictwa tamtej polityki ze strony „mięczaków”. Jego prawicowość nie jest wszakże jednoznaczna. Toczący się wokół niego spór uwydatnił bowiem nie tylko rozdzźwięk pomiędzy torysowską lewicą i prawicą, lecz również kontrowersje w obrębie tej ostatniej. Dowiódł istnienia rozbieżności pomiędzy stanowiskiem nowej prawicy oraz torysowskich tradycjonalistów³; różnicy, której nie należy mylić z często odnotowywaną przez

³ Z grona torysowskich tradycjonalistów stosunkowo najlepiej znane w Polsce są dzieła Michaela Oakeshotta (np. tenże, *O postępowaniu człowieka*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 2008 oraz *Wieża Babel i inne eseje*, przeł. A. Lipszyc, L. Sommer, M. Szczubiałka, Warszawa 1999) i Rogera Scrutona (np. tenże, *Co znaczy konserwatyzm*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002). Pierwszy cieszy się zasłużoną marką konserwatysty, ale jednym z kluczowych czynników jego stosunkowo znacznej popularności w kręgach polskich intelektualistów (np. Pawła Śpiewaka, Marcina Króla, czy Ryszarda Skarżyńskiego) jest ich, poniekąd słuszne, przekonanie o dużej podatności jego stanowiska na interpretację liberalną. Tego rodzaju właściwości rzadziej przypisuje się ideom Rogera Scrutona. Jednak dla niejednego z sympatyków konserwatyzmu w Polsce mankamentem (tak jak zapewne dla wielu innych zaletą) poglądów zarówno Scrutona, jak i Oakeshotta mogą być ich ograniczone związki z chrześcijaństwem.

analityków dystynkcją, jaka oddziela neoliberalny oraz neokonserwatywny składnik nowej prawicy.

Tradycjoniści wyróżniają się tym, że podejmując temat torysowskiej prawowitości rządów Żelaznej Damy, na ogół stronią od nieprzejednanej krytyki „mięczaków”. Zazwyczaj nie podzielają też jednak zapалу, a jeszcze bardziej racji, w oparciu o które reprezentanci nowej prawicy zwykli przypisywać konserwatywny charakter postawie Margaret Thatcher.

W sporze o torysowską prawowitość ideowej orientacji rządów Żelaznej Damy zderzają się więc dwie formuły ich afirmacji. Nowoprawicowa polega na tym, że przekonuje do idei liberalnego konserwatyzmu oraz dowodzi, że libertariański i indywidualistyczny nurt toryzmu jest co najmniej równie prawomyślny jak jego paternalistyczny i wspólnotowy odpowiednik. W jej rozumieniu oznacza to, iż tradycja brytyjskiego konserwatyzmu (lub choćby tylko ta „bardziej znamienita”, wolnościowa jej odmiana) zawsze pozostawała w bliskiej komitywie z tradycją klasycznego liberalizmu. Dla drugiej zaś z tych opcji, czyli tradycjonalistycznej, spór o torysowską prawowitość thatcheryzmu stał się w znacznej mierze tożsamy z debatą na temat legitymacji nieliberalnego myślenia w głównym nurcie dyskusji politycznej toczącej się obecnie w Zjednoczonym Królestwie, a poniekąd też i na całym współczesnym Zachodzie.

Inaczej rzecz ujmując, brytyjska nowa prawica, wypowiadając się na temat zachowawczej prawomyślności rządów Żelaznej Damy, rozumie konserwatyzm w sposób, który ją w istotnym znaczeniu zbliża do „mięczaków”. Owszem, nie zgadza się ona z nimi co do tego, z jak pojmowanym liberalizmem (jakim jego rodzajem) postawa zachowawcza powinna wchodzić w ideowy alians. Nie podejmuje jednak sporu o to, czy w ogóle należnym dla niej miejscem jest przestrzeń liberalno-konserwatywnego konsensusu. Wychodzi bowiem z założenia, iż nie ma rozsądnej alternatywy dla definiowania ładu politycznego współczesnego Zjednoczonego Królestwa (a w dalszej kolejności, również innych krajów zachodnich) w kategoriach porządku liberalnego. Torysowscy zaś tradycjoniści tej (wspólnej tamtym zwaśnionym ze sobą opcjom toryzmu) opinii nie podzielają. Kontestują uprzywilejowaną pozycję liberalnego umysłu w publicznej dyskusji oraz w instytucjach brytyjskiego społeczeństwa i państwa. Bliższy jest im pogląd, zgodnie z którym integralnie konserwatywna koncepcja tożsamości oraz wyzwań indywidualistycznego i zarazem demokratycznego społeczeństwa współczesnej Wielkiej Brytanii trafniej oddaje ich rzeczywisty charakter niż teoria liberalna⁴.

Obu tych atrybutów nie posiadają wszakże opinie Thomasa E. Utleya, Jonathana C. D. Clarka, czy Elie Kedourie, a zwłaszcza Maurice’a Cowlinga, i o tyle też, jako odmienne od tamtych, warte są przybliżenia polskiej debacie.

⁴ Ważnej, z punktu widzenia definiowania kluczowych podziałów i tożsamości ideowych w toczącym się w Zjednoczonym Królestwie sporze na temat rządów Margaret Thatcher, dystynkcji pomiędzy konserwatyzmem

Dla intelektualistów z kręgów torysowskiego tradycjonalizmu powszechna skłonność do egzegezy postawy rządów Żelaznej Damy w kategoriach opcji liberalno-konserwatywnej stała się więc impulsem do namysłu nad podstawowymi artykułami ich własnej konserwatywnej wiary. Stąd kluczowy dla konstrukcji tej pracy pomysł, by połączyć ze sobą problematykę thatcheryzmu i jego torysowskiej prawowitości z tematem tradycjonalistycznej krytyki hegemonicznych aspiracji umysłu liberalnego we współczesnej debacie brytyjskiej⁵.

I liberalizmem towarzyszy w niniejszych rozważaniach inna istotna opozycja, której dał wyraz Herbert Butterfield. Autor ów bowiem dokonał kontrowersyjnego, lecz przecież niepozbawionego zarówno historycznych, jak i doktrynalnych podstaw, przeciwstawienia sobie torysów i katolików z jednej strony oraz z drugiej – wigów i protestantów. Trudno to rozróżnienie zaakceptować w sposób mechaniczny i bezkrytyczny, choćby z tego względu, że wielu współczesnych torysów, w tym tradycjonalistów takich jak Maurice Cowling, czy Thomas E. Utley, mimo swych daleko idących, oraz mających wyraźnie konserwatywną wymowę, sympatii do katolicyzmu, demonstruje swą lojalność wobec tradycji Kościoła anglikańskiego. Są też i tacy wśród brytyjskich zachowawców, którzy mocno podkreślają przywiązanie do swych zachowawczych poglądów, i to w pravicowo-tradycjonalistycznym tego słowa znaczeniu, jednocześnie deklarują obojętność wobec kwestii wyznaniowych, nie żywiąc, innymi słowy, przekonania do związków konserwatyzmu z chrześcijaństwem. Niezależnie od tego należy sądzić, iż afiliację z katolicyzmem, którym wyraz dał Cowling, Utley, czy Butterfield, a przede wszystkim Angus Maude, który definiuje torysowską tożsamość w stanowczej opozycji do liberalizmu, łącząc to z wyraźnym respektem dla rzymskiej i katolickiej tradycji duchowej i politycznej, stanowią interesujący i obiecujący aspekt ideologicznego oblicza brytyjskiego konserwatyzmu, zwłaszcza jeśli spojrzeć na niego z perspektywy tradycjonalistycznej. Innymi słowy, punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest przekonanie, iż angielska, a w szczególności torysowska tradycja polityczna oraz intelektualna jest bardziej podatna na interpretację w duchu rzymskiego katolicyzmu, niż głosi to utrwalona opinia, podzielana współcześnie m.in. przez historyków takich jak Norman Davies, czy Paul Johnson. Zawarte tu dywagacje korespondują z zapatrywaniem Angusa Maude, który odnosząc się z aprobatą do bliskich koligacji ideowych toryzmu i katolicyzmu, podkreśla też zażyły charakter związków tego ostatniego z klasyczną filozofią polityczną oraz tradycją klasycznego, rzymsko-greckiego republikanizmu. Inaczej mówiąc, autor niniejszych dociekań nie kryje sympatii do analogii, jaka zachodzi pomiędzy sposobem widzenia tych związków przez Angusa Maude oraz np. przez Leo Straussa, który akcentując istotną ciągłość pomiędzy filozofią polityki Arystotelesa, Cicerona i św. Tomasza, wykazuje wyraźną skłonność do formułowania artykułów wiary klasycznego republikanizmu w terminach prawa naturalnego. Zaznacza więc tu swój dystans wobec tej historyczno-doktrynalnej inklinacji, której współczesnymi klasykami są tacy spadkobiercy intelektualnej tradycji niemieckiego idealizmu, jak np. Hans Georg Gadamer. Ów ostatni, podobnie jak Leo Strauss, z uznaniem odnosi się do spuścizny klasycznego republikanizmu, odcinając się zarówno od oświeceniowej dyskredytacji politycznego dziedzictwa przednowoczesnej Europy, jak i jego romantycznej rehabilitacji. Sięga po, można by w zgodzie z jego intencjami rzec, tamto Wielkie Przednowoczesne Dziedzictwo, w opozycji do oświecenia, jak również romantycznego kontroświenia, ale też i w kontrze do chrześcijaństwa, a zwłaszcza katolicyzmu. Oddziela więc doktrynę klasycznego republikanizmu w wersji arystotelesowskiej od jej wykładni tomistycznej. Przeciwstawia sobie arystotelesowską filozofię polityki oraz, bronioną zarówno przez Leo Straussa, jak i Akwinata, tradycję i doktrynę prawa naturalnego (zob. np. P. Śpiwak, *W stronę wspólnego dobra*, Warszawa 1998, s. 12, 16, 18).

⁵ Narracje historyczne z reguły radzą sobie całkiem nieźle bez teorii, choć zdarza się, że placą wysoką cenę za nadmierną wobec niej rezerwę. Jednak teoria, zwłaszcza na gruncie nauk politycznych, wyrwana z kontekstu historycznego wydaje się tracić więcej. Można zaryzykować tezę, że współczesna teoria polityczna nader często i w zbyt dużym stopniu abstrahuje od historycznego kontekstu (być może jest to przejaw tej patologii teoretyzowania na temat polityki, którą opisał Michael Oakeshott w swym klasycznym tekście *Racjonalizm w polityce*), przez co niejednokrotnie cierpi na deficyt wiarygodności, czy pogładowości; wyrzeka się zalet poznawczych, ale i edukacyjnych. Jeśli ta pesymistyczna diagnoza jest słuszna, to wydaje się, że tym bardziej warto dziś starać się osadzać obrazy politycznej w naturalnym dla nich kontekście historycznym. Połączenie tematu dzieła rządów Thatcher oraz zagadnienia torysowskiego tradycjonalizmu można potraktować jako wyjście naprzeciw temu postulatowi. Stawia sobie ono za cel rozpatrzyć łącznie to, co nader często bywa analizowane oddzielnie, niejednokrotnie ze szkodą dla obrazu konfliktu politycznego, któremu towarzyszy ostry spór ideologiczny. Za powiązaniem tym kryje się więc aspiracja takiego ujęcia rzeczowej, w jakimś sensie przecież organicznej całości, które uniknęłyby defektów narracji historycznych grzeszących niedostatkami składnika filozoficznego, jak również ułomności podejść teoretycznych, które z wyraźnym dla siebie uszczerbkiem zostały w sposób nadmierny wypreparowane z historycznego konkretnego. Zalety tego typu koligacji poznawczych wydają się zresztą posiadać

W centrum zainteresowania niniejszej rozprawy znajduje się tym samym nie tylko spór na temat torysowskiej autentyczności thatcheryzmu, albo powiązana z tą dyskusją materia związków konserwatyzmu i liberalizmu w brytyjskiej tradycji ideowo-politycznej, lecz także właściwa torysowskim tradycjonalistom determinacja nazywania dziedzictwa i tożsamości oraz najważniejszych wyzwań współczesnego mieszkańca Zjednoczonego Królestwa, jak również jego społeczeństwa i państwa, w ich własnym, tzn. zachowawczym, a nie liberalnym narzeczu.

Tematem tej pracy, by zdefiniować go w jeszcze inny sposób, jest próba określenia ideologicznego oblicza zachowawczej wiary współczesnych Brytyjczyków, uwzględniająca punkt widzenia intelektualistów nowej prawicy, „mięczaków” oraz nietorysowskiej lewicy (czy też myślicieli, którzy do niej nie przynależą, ale deklarują swój brak politycznych sympatii dla Partii Konserwatywnej) i przede wszystkim torysowskich tradycjonalistów; w istotnej mierze na podstawie poglądów (zwłaszcza tych ostatnich) w takich kwestiach jak polityczność, autorytet, wolność, patriotyzm i tradycjonalizm. Materia niniejszych rozważań w jakimś stopniu dotyczy więc konceptualizacji brytyjskiej sceny ideowo-politycznej, fenomenu definiowania tożsamości i podziałów, ale też i propozycji formuł pojednania. Ich przedmiotem, co warto zastrzec, nie są jednak relacje doktrynalne w trójkącie konserwatyzm-liberalizm-socjalizm. Zasadniczo ogranicza się on do związków pomiędzy dwiema pierwszymi z trójga tych konkurencyjnych opcji. Spośród zaprezentowanych tu uczestników brytyjskiego sporu o konsensus konserwatyzmu i liberalizmu mało kto identyfikuje się z tradycją i ideologią socjalizmu⁶.

Głównym celem pracy jest analiza rządów Margaret Thatcher w przedmiocie ich torysowskiego charakteru oraz ich politycznych kompetencji, obyczajowej i mentalnej formacji ich podmiotu (człowieka thatcherowskiego), jak również ich skutków. Pierwszorzędnym więc zamiarem niniejszych dociekań poznawczych, obok oceny przywódczych kwalifikacji Żelaznej Damy, jest ustalenie, czy istotnie, jak twierdzi wielu jej krytyków, zdradziła ona konserwatyzm na rzecz gospodarczego

sens nie tylko czysto akademicki, lecz również praktyczny. Jak twierdzi bowiem jeden ze świadków, ale i uczestników opisywanych w tej książce zdarzeń, David Willetts, który odwołuje się na tę okoliczność do powagi słów Thomasa S. Eliota, zanim jakaś partia polityczna podejmie się trudu określenia własnej doktryny, powinna wpierv przypomnieć sobie o własnej historii. Prawda, do której przekonują Willetts i Eliot, ma z pewnością sens w znacznej mierze uniwersalny, ale można upierać się, że odnosi się ona w sposób szczególnie do torysów, którzy swoją tożsamość ideologiczną z upodobaniem definiują w kontekście rodzimego dziedzictwa historycznego.

⁶ Dotyczy to z pewnością tradycjonalistów, mimo iż wielu z nich nie wzbrania się sięgać po lewicowe, w tym nawet marksistowskie instrumentalny krytyki liberalizmu. Można by rzec, z definicji dotyczy to takich thatcherystów jak Norman Barry, David Willetts, czy wczesny John Gray. Trudno też byłoby przypisać socjalistyczne inklinacje Williamowi H. Greenleafowi, mimo że nie kryje on swych sympatii, jak i ideowych powiązań z Haroldem Laskim. Robert Eccleshall marksizuje i jest otwarcie lewicowy, ale na sposób liberalny, nie socjalistyczny. Jego lewicowość jest, jak wprost deklaruje, mieszczańska, nie proletariacka. Z kolei Ian Gilmour rytualnie się od socjalizmu dystansuje. Argumentacja ich wszystkich koncentruje się więc na relacji konserwatyzmu i liberalizmu. Socjalizm zasadniczo jej nie dotyczy, a jeśli się w niej pojawia, to jako temat wtórny.

liberalizmu⁷. Ponadto, praca ta stawia sobie za cel wykazać, że krytyczna wobec doktryny i tradycji liberalizmu postawa torysowskich tradycjonalistów z Grupy Salisbury nie degraduje jej do rangi „dysydenckiej strategii intelektualnej”, czyli nie dyskwalifikuje ich politycznego realizmu, ani nie stawia ich w opozycji do fundamentalnych norm i swobód współczesnej demokracji⁸. Inaczej rzecz ujmując, intencją tej pracy jest wyeksponowanie i dowartościowanie stanowczości, jak również intelektualnych kompetencji, z jakimi niektórzy konserwatyści w Zjednoczonym Królestwie poddają krytyce hegemonistyczne aspiracje liberalizmu i liberałów.

Główna teza zawartych w tej pracy rozważań ma postać następującą. Trudno odmówić poważnych racji wielu spośród tych krytyków polityki Margaret Thatcher, którzy wytykali jej sprzeczność z tradycją i doktryną brytyjskiego konserwatyzmu. Jednak na rzecz jej torysowskiej autentyczności przemawia jej antagonizm z brytyjskim establishmentem, który uczynił ją wiarygodnym reprezentantem, politycznie zmarginalizowanego w epoce powojennego konsensusu, „torysowskiego narodu”. Co więcej, antyliberalizm torysowskich tradycjonalistów nie jest istotnym powodem, by kwestionować ich poznawcze kompetencje, polityczny realizm czy torysowską prawowierność; nie daje także podstaw do tego, by zarzucać im wrogość wobec tradycji brytyjskiego parlamentaryzmu definiowanego w terminach poliarchii i nomokracji.

Weryfikacji poddanych zostanie tu również pięć tez pomocniczych:

1. Autentyczność Żelaznej Damy jako reprezentanta „torysowskiego narodu” pozostawała w istotnym związku z tym, że konserwatyzm jej rządów posiadał oblicze plebejskie, a nie arystokratyczne; jego przesłanie było przestrogą nie przed rebelią mas, lecz zdradą elit.
2. Zarzut doktrynerstwa i apodyktyczności rządów Margaret Thatcher nie jest bezpodstawny. Dowiodła ona jednak swych kompetencji politycznych. W jej postawie manifestowały się bowiem silna osobowość, spryt, wytrwałość i nade wszystko odwaga, jak również umiejętność sprawnego radzenia sobie z dylematem pryncypialności i pragmatyzmu⁹.

⁷ Zasadniczym zamysłem tych dociekań badawczych jest nie tyle apologia rządów Żelaznej Damy, ile raczej konfrontacja różnych ich wykładni, z naciskiem na prezentację i ocenę wiarygodności egzegezy tradycjonalistycznej, jako podstawowej alternatywy dla ich najbardziej znanej interpretacji, która ujmuje je w kategoriach próby urzeczywistnienia ideałów i projektów nowej prawicy.

⁸ Wymowa tego zadania ma sens polemiczny z poglądami takich autorów jak Noel Annan, Ian Gilmour, Charles Covell, Noël O'Sullivan, William H. Greenleaf, czy John Gray, a na gruncie polskim np. Ryszard Skarżyński.

⁹ Pierwsza teza pomocnicza odnosi się do tezy głównej bezpośrednio i naocznie, tzn. w materialnym tego słowa znaczeniu. Druga zaś teza pomocnicza dotyczy jej w nieco innym sensie. Przyjęte tu zostaje założenie (zgodnie z regułą, wedle której tak, jak porażce pisany jest los dziecka niechcianego, tak sukces ma wielu ojców), że polityczne kompetencje Margaret Thatcher w jakimś istotnym znaczeniu budowały torysowską tożsamość, nawet jeśli w sensie materialnym efekt jej rządów częstokroć podważał jej byt (godził w torysowską tradycję).

3. Interpretacja rządów Thatcher jako ucieleśnienia idei torysowskiego tradycjonalizmu nie jest jedyną adekwatną, ale można ją uznać za porównywalnie miarodajną z tą, która utożsamia je z emanacją doktryny nowej prawicy.
4. Stosunek torysowskich tradycjonalistów do liberalizmu nie jest jednoznacznie krytyczny. Nie kwestionują przecież wszelkich historycznych, czy ideowych koligacji wigów i torysów. Konsekwentna jest za to ich krytyka konsensusu konserwatyzmu i liberalizmu (czyli ich głębokiej unii doktrynalnej) oraz dezaprobatą dla hegemonicznych aspiracji umysłu liberalnego i wigowskiej interpretacji historii.
5. Współczesny toryzm nie jest jedynie prawicowym liberalizmem¹⁰; o tyle, o ile istnieje torysowski tradycjonalizm.

Podjęto tu również próbę znalezienia odpowiedzi na cztery pytania badawcze:

1. W jakim zakresie tradycjonalistyczna interpretacja rządów Margaret Thatcher kontrastuje z egzegezą, która definiuje je w kategoriach ucieleśnienia ideologii nowej prawicy?
2. Czy wnioski płynące z konfrontacji różnych argumentów w sprawie relacji konserwatyzmu i liberalizmu w tradycji brytyjskiej przemawiają bardziej na rzecz entuzjastów czy raczej na korzyść przeciwników aliansu obu tych stanowisk?
3. W jakim sensie torysowski tradycjonalizm stanowi alternatywę dla torysowskiej opcji „mięczaków” oraz nowej prawicy?
4. Czy rewizjonistyczna krytyka wigowskiej interpretacji historii dostarcza podstaw do kategoriycznych, konserwatywnych tez na temat natury współczesnego społeczeństwa brytyjskiego?

¹⁰ W kontekście dyskusji toczonej w Polsce, jednym z polemicznych odniesień tej tezy jest opinia Adama Wielomskiego (zob. tenże, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007, s. 12–19, 139), który kwestionuje autentycznie konserwatywny charakter brytyjskiej zachowawczości, w tym również orientacji ideowej ojca tej tradycji, Edmunda Burke’a (choć za prawdziwego konserwatystę uznaje jej dziadka, czyli Richarda Hookera). W nieco innym znaczeniu, teza ta ma też krytyczną wymowę wobec tego wizerunku torysowskiej zachowawczości, za której uosobienie uchodzi postawa brytyjskiego premiera Lorda Salisbury, niesłusznie zdefiniowana (m.in. przez Ryszarda Skarżyńskiego; zob. tenże, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 199–201) głównie w kategoriach pragmatycznego ewolucjonizmu, któremu patronowało przekonanie, iż „nie wolno przeciwstawiać się temu, co nieuchronne w procesie historycznym”. W jeszcze innym sensie, wyraża ona pogląd opozycyjny do przekonania, któremu dał wyraz Jacek Bartyzel, twierdząc, iż „polityka konserwatywna jest w dzisiejszym świecie niepożądana dlatego, że aby konserwować, trzeba mieć coś godnego zachowania. (...) Ze Starej Europy nie pozostał [bowiem] dziś kamień na kamieniu. Nie ostatnim tego dowodem jest żalostny widok partii (...) nazywających się dziś ‘konserwatywnymi’ (...), [którym] nieuchronnie wyrastają zawsze – jak pisał Gómez Dávila – *liberalne ośle uszy*. (...) W perspektywie historycznej pesymizm nie jest więc świadectwem braku wiary i nadziei historycznej, ale wyrazem twardego realizmu” (J. Bartyzel, „*Umierać, ale powoli*”. *O monarchicznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000*, Kraków 2006, s. 24–25). Lord Salisbury, jak zapewnia brytyjski historyk Alan J. P. Taylor, „walczył o zwycięstwo, choć spodziewał się klęski”. Jego postawę cechował więc ten sam realizm i pesymizm, do którego, w powyżej cytowanym ustępie, przekonuje Jacek Bartyzel. Jej istotnym znamięm była jednak również konserwatywna nieustępliwość, która wydaje się pozostawać we względnie bliskiej analogii z niezłomnością monarchicznej i katolickiej kontrrewolucji, z którą się Bartyzel solidaryzuje i która została też doceniona, jako symbol zachowawczej asertywności wobec zmian jakże często jedynie rzekomo nieublaganych, przez torysowskich tradycjonalistów z Grupy Salisbury.

Praca opiera się na metodach jakościowych. Pozostaje to w istotnym związku z tym, że jej perspektywa teoretyczna jest, by użyć określenia Davida Marsha i Gerry Stokera, normatywistyczna oraz interpretacjonistyczna¹¹ albo, by odwołać się do nomenklatury Barbary Krauz-Mozer, posiada charakter hermeneutyczno-humanistyczny¹². Poza tym, czerpie z warsztatu badawczego innych, pokrewnych naukom o polityce, dyscyplin. Głównie dotyczy to historii i filozofii, w mniejszym zaś stopniu ekonomii, psychologii czy socjologii¹³.

Niektóre charakterystyki metody jakościowej podkreślają, że przedmiotem posługujących się nią analiz są subiektywne doświadczenia¹⁴. Wbrew tego rodzaju

¹¹ Autor pracy odwołuje się tutaj do typologii perspektyw teoretycznych, jaką w odniesieniu do nauk politycznych zastosowali David Marsh i Gerry Stoker; zob. ciż, *Teorie i metody w naukach politycznych*, przeł. J. Tegnerowicz, Kraków 2006. Učení ci, obok rzeczzonej perspektywy interpretacjonizmu i normatywizmu, wyróżniają jeszcze behawioralizm, teorię racjonalnego wyboru, feminizm, marksizm oraz instytucjonalizm. Mniej obszerny katalog podejść analitycznych proponuje Andrew Heywood, który obok orientacji normatywnej, instytucjonalnej, behawioralnej oraz teorii racjonalnego wyboru wyodrębnia jeszcze opcję postmodernistyczną; tenże, *Politologia*, przeł. B. Maliszewska i in., Warszawa 2006, s. 19. Marsh i Stoker w sposób jednoznaczny łączą tradycję interpretacjonistyczną czy, jak to ujmują, „interpretacjonistyczno-hermeneutyczną” (oraz blisko z nią związanym stanowiskiem normatywistycznym; zob. S. Buckler, *Teoria normatywna*, w: D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody...*, dz. cyt.) z metodami jakościowymi; zob. ciż, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 14, 316. Podobne przekonanie o tego rodzaju bliskim pokrewieństwie tej metody oraz tej perspektywy teoretycznej żywią również Fiona Devine (zob. też, *Metody jakościowe*, w: D. Marsh, G. Stocker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 197–201) czy Paul Furlong (zob. D. Marsh, P. Furlong, *Skóra, a nie sweter: ontologia i epistemologia w politologii*, w: D. Marsh, G. Stocker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 20–21). Zestaw wyodrębnionych przez Marsha i Stokera, właściwych dla politologii, metod badawczych jest skromniejszy niż ich ewidencja perspektyw teoretycznych. Ogranicza się on bowiem do trzech typów. Obok ilościowych i jakościowych, za godną statusu odrębnej egzystencji uznali oni jeszcze tylko metodę porównawczą. Dla kontrastu, sporządzany przez innych autorów katalog podstawowych odmian narzędzi poznawczych nauk politycznych zazwyczaj obejmuje ich kilkakrotnie więcej; zob. R. Bäcker i in., *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa 2016, s. 65–66, A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995, s. 74–82 czy K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 80. Co do związków zachodzących w naukach politycznych pomiędzy ich perspektywą teoretyczną oraz metodą badawczą, warto zaznaczyć, że nie należy im przypisywać charakteru apodyktycznego. Jak to ujmują Fiona Devine, „śmieszne byłoby (...) zbywanie wszystkich uczonych prowadzących badania ilościowe jako pozytywistów”; też, *Metody jakościowe*, dz. cyt., s. 201–202. Także Klaus von Beyme twierdzi, że żadnego z wyróżnionych przez niego sześciu podejść metodologicznych nie można w sposób kategoryczny powiązać z którąkolwiek z politologicznych metateorii, niezależnie od tego, że mają one pewne wyraźne inklinacje metodologiczne; zob. tenże, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 37, 80.

¹² Zob. B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2007, s. 39–51. Modelowi hermeneutyczno-humanistycznemu badań politologicznych autorka ta przeciwstawia model analityczno-empiryczny, przekonując, że różnica pomiędzy nimi jest natury nie tylko metodologicznej, lecz także filozoficznej. Stawia również postulat, by tych strategii poznawczych nie traktować w kategoriach wykluczających się alternatyw, lecz w znaczeniu podejść komplementarnych. Klaus von Beyme także wyodrębnia w naukach politycznych dwa kluczowe współcześnie stanowiska „metateoretyczne”, tyle że analityczno-empiryczne stawia w opozycji do normatywnego. Do niedawna, jak twierdzi, istniały poważne racje, by wyróżnić jeszcze trzecie stanowisko, określane przez niego jako krytyczno-dialektyczne, charakteryzujące się swymi związkami z polityczną lewicą. Obecnie jednak, jego zdaniem, dystynkcja ta straciła swe uzasadnienie. Zob. tenże, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 16, 37.

¹³ Andrzej Chodubski wśród głównych nauk pokrewnych politologii wymienia historię, socjologię, prawo, filozofię oraz ekonomię. W dalszej zaś kolejności również psychologię, geografę i inne. Rzecz interesująca, że „podejście historyczne” wyróżnia on wśród metod badawczych politologii, podobnie jak Klaus von Beyme. Zob. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, dz. cyt., s. 31–40, 79 oraz K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 80–86.

¹⁴ Zob. np. F. Devine, *Metody jakościowe*, dz. cyt., s. 198–199 albo R. Bäcker i in., *Metodologia badań politologicznych*, dz. cyt., s. 84. Analogiczny rys subiektywizmu przypisują metodzie jakościowej, choć w sposób jedynie pośredni, również David Marsh i Gerry Stoker, którzy o narracji stanowiącej rezultat badań interpretacjonisty

opiniom, autor niniejszych rozważań nie umiejscawia ich przedmiotu, by posłużyć się, przytaczaną przez Adama Groblera, dystynkcją Karla Poppera, w drugim świecie psychicznych doznań, lecz w trzecim świecie zobiektywizowanych wytworów psychiki. Innymi słowy, sfery uczuć dotyczy on co najwyżej w sensie pośrednim, bezpośrednio zaś odnosi się do reguł kultury, których znajomość, by odwołać się do stanowiska Petera Wintcha, stanowi nieodzowny warunek, powiązanego z metodą jakościową, rozumienia politycznych działań, czy idei¹⁵.

David Marsh i Gerry Stoker, podobnie jak Fiona Devine, twierdzą, że cechą szczególną podejścia jakościowego, w przeciwieństwie do ilościowego, jest niewielka liczba badanych obiektów, ograniczająca się zwykle do kilku przypadków¹⁶. To prawda. Bywa też jednak tak, że stosujące tę metodę przedsięwzięcia badawcze w dziedzinie nauk politycznych opierają się na licznym zestawie analizowanych obiektów. Dobrym tego przykładem jest choćby poddające dociekaniom interpretacyjnym poglądy dziesiątków i setek brytyjskich myślicieli oraz mężów stanu dzieło Maurice'a Cowlinga¹⁷. W niniejszych rozważaniach „próbka badawcza” nie jest oczywiście aż tak obszerna jak we wspomnianej pracy Cowlinga, ale też nie ogranicza się do kilku przykładów (nazwisk), lecz obejmuje ich kilkadziesiąt.

Podejście jakościowe właściwe dla metodologicznej formy tej pracy oznacza także i to, że kładzie ona nacisk na rozumienie idei i działań politycznych thatcherystów, jak również ich krytyków lub apologetów¹⁸ albo przedstawicieli tej lub innej tradycji brytyjskiego konserwatyzmu, czy wreszcie historycznego lub intelektualnego kontekstu ich znaczenia¹⁹.

twierdzą, iż „opiera się ona na subiektywnej interpretacji poglądów najprawdopodobniej tylko niektórych aktorów społecznych”; ciż, *Teorie i metody*..., dz. cyt., s. 28. W podobnym duchu Robin G. Collingwood, który nawiązywał do wskazań Wilhelma Diltheya, kreśląc swą koncepcję rozumienia historycznego, rekomendował metodę przeżycia odtwórczego, która z grubsza polegać miała na zastosowaniu postawy głębokiej empatii w stosunku do intencji badanych figur historycznych. Metoda ta została poddana krytyce przez Karla Poppera, który zarzucił jej, iż stosujący ją badacz uzurpuje sobie zdolności poddawanych analizom historycznych postaci, takich np. jak Bonaparte, Beethoven, czy Einstein; zob. A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 229.

¹⁵ Zob. A. Grobler, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 229–231.

¹⁶ D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody*..., dz. cyt., s. 14 oraz F. Devine, *Metody jakościowe*, dz. cyt., s. 198–199. Trudno kwestionować zasadność tego typu opinii, zwłaszcza jeśli potraktować, tak jak Marsh, Devine i inni autorzy, termin „metody jakościowe” jak nazwę gatunkową odnoszącą się do gamy różnych technik badawczych takich jak wielorakie odmiany obserwacji i wywiadów.

¹⁷ Zob. M. Cowling, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, Cambridge 1980; tenże, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, t. II: *Assaults*, Cambridge 1985; tenże, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, t. III: *Accommodations*, Cambridge 2001.

¹⁸ Analogicznie np. do badawczego przedsięwzięcia Marka Bevira oraz Rodericka A. W. Rhodesa (ciż, *Narratives of Thatcherism*, w: *Britain in the Nineties. Politics of the Paradox*, red. H. Berrington, London 1998), o którym David Marsh i Gerry Stoker twierdzą, że jest to studium przypadku, których autorzy „skupiają się na tym, że różnorodne tradycje myślowe wiodą do różnych interpretacji treści, rozwoju i znaczenia thatcheryzmu. W konsekwencji kładą nacisk na jakościową, tekstualną analizę tradycji”; ciż, *Teorie i metody*..., dz. cyt., s. 316.

¹⁹ W taki właśnie sposób pojmują tę postawę np. Fiona Devine (taż, *Metody jakościowe*, dz. cyt., s. 197–201) czy David Marsh i Gerry Stoker (ciż, *Teorie i metody*..., dz. cyt., s. 14, 316).

Charakterystyczne dla oblicza metodologicznego niniejszych rozważań podejście jakościowe upoważnia do tego, by ich instrumentarium badawcze określić również w kategoriach analizy narracji²⁰. Można mu również przypisać cechy analizy treści²¹. Można wreszcie, o tyle, o ile praca ta stawia sobie za jedno z jej zadań „wykazanie celowości, oryginalności i nowego ujęcia wyłonionego i podjętego do badań problemu”, stwierdzić, że jej autor stosuje także metodę analizy i krytyki piśmiennictwa oraz, jak twierdzi Jerzy Apanowicz, ściśle z nią związaną metodę analizy i krytyki źródłowej²².

Wszystkie te określenia metodologicznego oblicza niniejszej pracy wskazują na to, że kładzie ona nacisk, by uciec się do określenia Davida Marsha i Gerry Stokera, na „jakościową, tekstualną analizę tradycji”²³, czym dają też one wyraz jej hermeneutycznej orientacji epistemologicznej, która zdaniem Marka Bevira oraz Rodericka A. W. Rhodesa w sposób naturalny „pokrywa się z zainteresowaniem historią idei”²⁴. Ów hermeneutyczny profil niniejszych rozważań oznacza, iż badany przedmiot ujmowany jest jako „tekst, znak, symbol (czegoś)”. Oznacza też, że często, jak to ujmuje Józef Herbut, „to, co zastane, w tym ujęciu traktuje się jako powierzchnię czegoś głębszego”. Oznacza to również, iż „poszukiwanie (...) głębszego sensu zakłada jakiś kontekst. Tekst wymaga eksplikacji lub interpretacji w świetle właściwego mu kontekstu” kulturowego, społecznego czy historycznego²⁵.

Hermeneutyczny i interpretacjonistyczny typ dominującej w niniejszej pracy analizy oznacza, iż jest ona oparta na (różnego typu) metodach jakościowych. Właściwy jej rodzaj przedsięwzięć badawczych posiada jednak i tę cechę, że bazuje ona również na metodach porównawczych²⁶.

²⁰ Analiza narracji wydaje się stosowna szczególnie wówczas, gdy „analityk pragnie: wydobyć i uzasadnić potencjał perswazyjny komunikatu medialnego bądź politycznego; potwierdzić bądź wykazać ideologiczny charakter wypowiedzi; zidentyfikować i opisać tożsamość podmiotu tekstu, ale także tego, o którym mowa w tekście; zanalizować wizerunek aktora politycznego itp.”. Zob. R. Bäcker i in., *Metodologia badań politologicznych*, dz. cyt., s. 189.

²¹ W sensie, jaki terminowi temu nadaje np. Em Griffin, którego zdaniem najbardziej upowszechnioną postacią analizy tekstu „jest retoryczna krytyka, która w rękach interpretatora staje się narzędziem jakościowym pomocnym w poszukiwaniu znaczenia”; tenże, *Podstawy komunikacji społecznej*, przeł. O. Kubińska, W. Kubiński, M. Kacmąjor, Gdańsk 2003, za: Z. Szkutnik, *Metodyka pisania pracy dyplomowej*, Poznań 2005, s. 47.

²² J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 72. O analizie i krytyce źródłowej Apanowicz twierdzi m.in., że „jej założenia naukowe nakazują (...) stwierdzenie celowości, autentyczności i rzeczywistego sensu działalności ludzkiej”; tamże.

²³ D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 316.

²⁴ M. Bevir, R. A. W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, w: D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 136. Bliskie związki pomiędzy teorią normatywistyczną (pozostającą, jak chcą Bevir i Rhodes, w teoretycznej komitywie z teorią interpretacjonistyczną) oraz historią idei podkreśla także Klaus von Beyme; zob. tenże, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 20, 40, 86.

²⁵ J. Herbut, *Elementy metodologii filozofii*, Lublin 2004, s. 23.

²⁶ Autorem, który wskazuje na pokrewieństwo metody porównawczej z podejściem jakościowym, jest Jerzy Apanowicz. Twierdzi on, że analiza porównawcza jest „pochodną metody analizy i krytyki źródłowej”, a więc jednej z metod jakościowych; tenże, *Metodologia ogólna*, dz. cyt., s. 72. Nie wszyscy jednak badacze podzielają tego typu opinię na temat powinowactwa metody porównawczej oraz jakościowej, jak również na temat jej powiązań z epistemologiczną orientacją interpretacjonistyczno-hermeneutyczną. Między innymi Jonathan Hopkin wykazuje, że większość przykładów zastosowań metody porównawczej bazuje na epistemologii pozytywistycznej,

Jak zostało to odnotowane powyżej, w kwestii metodologicznej i teoretycznej orientacji tej pracy, jest ona interpretacjonistyczna oraz normatywistyczna, jak również czerpie z poznawczego dorobku głównie takich, pokrewnych naukom politycznym, dyscyplin jak historia i filozofia²⁷. Innymi słowy, jej podejście (stanowisko) poznawcze wynika m.in. stąd, iż jej autor podziela w znacznym stopniu przekonanie Michaela Oakeshotta o tym, że (jak to z pewną dozą przesady ujmują Mark Bevir oraz Roderick A. W. Rhodes) „wiedza polityczna może wpływać tylko z historii (...), [a] działalność polityczną należy wyjaśniać, odwołując się do wiedzy i roszczeń moralnych znamionujących daną tradycję zachowania”²⁸.

a rzecznicy opcji interpretacjonistycznej odnoszą się do tej metody w sposób krytyczny (D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 316). Z drugiej wszakże strony ten sam Hopkin przyznaje, że „badacze stosujący tę metodę mogą wykroczyć poza wąski pozytywizm”. Jego zdaniem „porównania można wykorzystywać w odniesieniu do teorii opierających się na niematerialistycznych ontologiach, jako sposób ustalania wyraźnych różnic między przypadkami czy nawet ich nieporównywalności. Badacze zaś stosujący ten rodzaj analizy mogą nie tylko „dążyć do sformułowania generalizacji”, lecz również „analizować specyfikę poszczególnych przypadków”; J. Hopkin, *Metody porównawcze*, w: D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 268–269. Innymi słowy, Hopkin przekonuje, iż wbrew dominującej tendencji rozumienia i traktowania metody porównawczej istnieją uzasadnione racje po temu, by uznać, że posiada ona, choćby tylko w pewnym zakresie, wspólny przedmiot z metodami jakościowymi. Podobnej opinii są również Mark Bevir oraz Roderick A. W. Rhodes, którzy dają do zrozumienia, iż metody porównawcze stanowią integralny składnik postępowania badacza interpretacjonisty. Ten bowiem stojąc przed koniecznością rozstrzygnięcia w kwestii wiarygodności badanych narracji, ucieka się właśnie do metody porównawczej. Jak twierdzą, „wybieramy nie tę interpretację, której zgodność z prawdą nie budzi wątpliwości. Raczej wybieramy ‘najlepszą’ w drodze stopniowych porównań”. Obiektywność, która pozwala na miarodajny osąd tego, które z interpretacji czy narracji są prawdziwe czy fałszywe, „wyłania się z krytyki i porównywania konkurencyjnych sieci interpretacyjnych ustalonych faktów”; M. Bevir, R. A. W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, dz. cyt., s. 143. Na brak zasadniczego konfliktu pomiędzy metodą porównawczą oraz normatywistycznym stanowiskiem teoretycznym zwraca uwagę również Klaus von Beyme; zob. tenże, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 80, 132–134.

²⁷ Kwestię „organicznej” natury związków podejścia interpretacjonistycznego oraz normatywistycznego, na gruncie dyscypliny nauk politycznych, w przekonujący sposób ujmuje Steve Bukler. Pierwsze z nich, jak twierdzi, może przypisać sobie tę zasługę, że, po okresie dominacji pozytywistycznej w naukach politycznych, przywróciło znaczenie „dociekaniom normatywnym w odniesieniu do badań nad polityką. (...) Skłoniło (...) do poważnego potraktowania języka normatywnego i uwzględnienia w analizach jego zasad, z uwagi na to, że umożliwia on nam rozumienie świata”. Innymi słowy, typowe dla interpretacjonistów przekonanie, że „działania społeczne można rozumieć w drodze badań struktur pojęciowych, które są zakorzenione w środowiskach kulturowych i instytucjonalnych”, idzie u nich, jak to podkreśla Bukler, w parze z opinią, iż „struktury te zawierają elementy normatywne”; tenże, *Teoria normatywna*, dz. cyt., s. 179–180. Obraz owych serdecznych relacji pomiędzy podejściem interpretacjonistycznym i normatywistycznym w naukach politycznych nabiera dodatkowych rumieńców, jeśli uwzględnić koligacje tych ostatnich z intelektualną tradycją badań filozoficznych i historycznych. Jak to ujmują Mark Bevir i Roderick A. W. Rhodes, „politologia ma swój początek w takich dyscyplinach jak historia (...) i filozofia, gdzie interpretacja odgrywa często dominującą rolę. Historycy starali się wyjaśnić przekonania i pobudki uczestników swoich opowieści. (...) Filozofowie analizowali aspekty normatywne życia społecznego” (ciż, *Teoria interpretacjonistyczna*, dz. cyt., s. 132). Wtórnie im Steve Bukler, który podkreśla, iż „korzenie teorii normatywnej tkwią w długiej historii filozofii moralnej i politycznej od starożytnych Greków. Pytania dotyczące tego, jaki sposób życia jest najlepszy i jaki jest najlepszy ustrój polityczny (który wspierałby ten sposób życia), interesują filozofów politycznych od czasów Platona i Arystotelesa” (S. Bukler, *Teoria normatywna*, dz. cyt., s. 174).

²⁸ M. Bevir, R. A. W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, dz. cyt., s. 136. W opozycji do entuzjazmu dla koncepcji sytuowania historii w pozycji mentorki nauk politycznych warto zaznaczyć, że pomijając wszystkie inne względy, jest to pomysł o tyle dyskusyjny, że kształt i sens nauk historycznych też nie jest wolny od kontrowersji; w każdym razie nie stanowią one metodologicznego czy epistemologicznego monolitu. Można tu, na tę okoliczność, przywołać choćby stanowisko Stanisława Kamińskiego, który twierdzi, że „nauki historyczne nie są poznaniem jednolitym. Mogą być ujmowane bardziej psychologicznie, bardziej socjologicznie, bardziej prawnie itp. Ze względu na to można tworzyć np. historię socjologiczną oraz uprawiać socjologię historyczną”; tenże, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 300. Poza tym, podobnie jak w naukach politycznych,

Owa historyczno-filozoficzna tendencja podejścia autora do nauk politycznych wyraża się, innymi słowy, w atencji wobec źródłowej dla nich tradycji intelektualnej, którą zobrazował Andrew Heywood, wskazując, iż jej początków należy szukać w pismach Platona, Arystotelesa, św. Augustyna, czy św. Tomasza. To na ich gruncie zrodziło się owo pierwotne podejście do badań politycznych polegające na „analitycznym badaniu idei i doktryn”. Studia te z reguły przeprowadzane w konwencji „historii myśli politycznej, koncentrującej się wokół pleady ‘największych’ myślicieli oraz kanonu ‘klasycznych’ tekstów”, polegając przede wszystkim na ustalaniu tego, „co powiedzieli [ci] myśliciele, jak rozwijali i uzasadniali swe poglądy oraz nakreślając kontekst intelektualny ich twórczości”²⁹.

Charakterystyczna dla tej pracy historyczno-filozoficzna inklinacja metodologiczna i poznawcza znajduje również swój wyraz w sympatii jej autora dla przywołanych przez Marka Bevira oraz Rodericka A. W. Rhodesa uwag Maurice’a Cowlinga, poczynionych przez niego w 1963 roku, czyli w obliczu wzbierającej wówczas fali pozytywistycznych tendencji w naukach politycznych. Naśladowanie nauk przyrodniczych nie przyniosło, ich zdaniem, zadowalających rezultatów na gruncie nauk politycznych. Dlatego też, jak twierdzą,

być może lepiej byłoby wziąć sobie do serca radę Cowlinga, [który był zdania, że] „wyjaśnianie rzeczywistości politycznej istnieje jako filozofia i historia (...), [a] politologię (...) i badania porównawcze nad rządami, jeśli przyjrzymy się im krytycznie, da się zaszeregować tylko do tych dwóch dyscyplin: a jeśli tak nie jest, to oznacza to, że nie dość krytycznie się im przyjrzelismy”. Sugerujemy [w związku z tym], że nadeszła pora, by powrócić do historycznych i filozoficznych korzeni³⁰.

wie współczesnej historiografii, zdaniem wielu badaczy, m.in. Georga G. Iggersa, panuje głęboki pluralizm poznawczo-metodologiczny; tenże, *Historiografia XX wieku*, przeł. A. Gadzała, Warszawa 2010, s. 93, 95, 97.

²⁹ A. Heywood, *Politologia*, dz. cyt., s. 16. Wśród luminarzy podejmowanej współcześnie intelektualnej rehabilitacji, artykułowanej m.in. w opozycji do pozytywistycznej tendencji w naukach politycznych, tak zdefiniowanej klasycznej analizy politycznej, znajdują się m.in. Eric Voegelin, czy Leo Strauss; zob. np. K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 39–46.

³⁰ M. Bevir, R. A. W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, dz. cyt., s. 152. Niezależnie od ciężaru gatunkowego opinii Bevira i Rhodesa oraz cytowanego przez nich Cowlinga, jej kategoryczna forma grzeszy skrajnością. O tyle przynajmniej, o ile nie uwzględni tego, że współczesne nauki polityczne wydają się być skazane na pluralizm metodologiczny i teoretyczny. Konieczność ta wydaje się nieunikniona choćby z tego względu, że dla wielu istotnych dla nich obszarów badawczych podejście empiryczne i ilościowe, zorientowane m.in. na prognozowanie tendencji i wydarzeń, w żaden sposób nie może być zastąpione przez stanowisko o wyłącznie humanistycznej orientacji poznawczej. Jak twierdzą Janet B. Johnson, Henry T. Reynolds oraz Jason D. Mycoff, politologia od początku swej egzystencji była dyscypliną złożoną i „targaną w przeciwnych kierunkach”. Z drugiej jednak strony, mimo długotrwałych i głębokich sporów koncepcyjnych „od wczesnych lat osiemdziesiątych (...) weszła w okres rozejmu. Walki nie są już tak publiczne, ani tak zacięte. Możemy więc uznać obecny okres za eklektyczny. Mimo utrzymującego się podziału na empiryzm oraz szkołę interpretacyjną i konstruktywistyczną strony wydają się żyć we względnej harmonii” (J. B. Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych*, przeł. A. Kloskowska-Dudzińska, Warszawa 2010, s. 63, 67). Co więcej, ów pluralizm teoretyczno-metodologiczny politologii spotyka się z uznaniem analityków, którzy widzą w nim źródło jej dojrzałości poznawczej; zob. J. B. Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, *Metody badawcze...*, dz. cyt., s. 64 albo D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 315, 318.

Interpretacjonistycznej natury stanowisko metodologiczno-poznawcze tej pracy wynika stąd, iż w istotnej mierze traktuje ona politykę w typowych, zdaniem Davida Marsha i Gerry Stokera, dla niego kategoriach „rywalizacji w sferze narracji”³¹. Inaczej rzecz ujmując, istotnym powodem, dla którego niniejsze dywagacje zostały oparte głównie na tym właśnie podejściu, jest to, że kwalifikuje się ono w sposób szczególny do analizy kwestii ideologicznych³², stanowiących kluczowy ich temat. Tego rodzaju ich inklinacja poznawcza znajduje też swoje uzasadnienie w charakterze ogólnie pojętych celów, jakie zostały im wyznaczone, czyli, by uciec się do sformułowania Davida Marsha i Paula Furlonga, w identyfikacji dyskursów i tradycji, w ramach których można ustalić poszukiwane znaczenia i interpretacje³³.

O charakterze interpretacjonistycznego oblicza tej pracy należy jeszcze i to powiedzieć, że nie zakłada ono kategorycznej opozycji rozumienia i wyjaśniania, ani też nie definiuje swych celów badawczych w terminach pierwszego z nich, z wykluczeniem drugiego³⁴.

W kwestii obciążenia wartościującego niniejszej dysertacji³⁵, podobnie jak w ogóle nauk humanistycznych i społecznych, autor zajmuje stanowisko zbieżne z poglądami Andrew Heywooda, czy Adama Groblera, którzy odnoszą się krytycznie do kategorycznej wykładni weberowskiego postulatu oddzielania faktów od wartości, tak samo jak wobec apodyktycznego potraktowania, pokrewnej temu postulatowi, idei aksjologicznej neutralności nauk społecznych³⁶.

³¹ D. Marsh, G. Stoker, *Teorie i metody...*, dz. cyt., s. 7.

³² Tamże, s. 134.

³³ D. Marsh, P. Furlong, *Skóra, a nie sweter...*, dz. cyt., s. 26.

³⁴ Niektórzy zwolennicy tradycji hermeneutyczno-interpretacjonistycznej, jak np. Peter Winch, kładą nacisk na rozumienie, a nie wyjaśnianie. Utrzymują, że zadaniem nauk humanistycznych jest „rozumieć obiekty swych analiz, a nie szukać dla nich wyjaśnień”. Inni, jak choćby Cliford Geertz, utrzymują, że w ramach stanowiska interpretacjonistycznego można uzyskiwać wyjaśnienia. Twierdzą, innymi słowy, że „nauki humanistyczne mają charakter wyjaśniający, ale odróżniają narracyjną formę eksplanacji od ściśle przyczynowej formy, jaką znajdziemy w większości nauk przyrodniczych”; zob. tamże, s. 20, 28 oraz M. Bevir, R. A. W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*, dz. cyt., s. 151. Opinia, iż nauki humanistyczne oraz społeczne nie ograniczają się do opisu czy rozumienia, lecz w istotnym, a dla siebie swoistym, sensie również wyjaśniają, wydaje się współcześnie raczej niekwestionowana. Podzielają ją w każdym razie tacy znawcy zagadnień metodologii nauk jak Georg G. Iggers (tenże, *Historiografia XX wieku*, dz. cyt., s. 95), Adam Grobler (tenże, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 250–251) czy Stanisław Kamiński (tenże, *Nauka i metoda...*, dz. cyt., s. 296–298).

³⁵ Pojęcie „obciążenia wartościującego” zostało tu zaczerpnięte od Adama Groblera; zob. tenże, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 238–239.

³⁶ Te bowiem, jak twierdzi Heywood, „stanowią arenę ścierających się i konkurujących ze sobą paradygmatów (...), [które] przyjmują formy szerokich filozofii społecznych, zwykle zwanych ideologiami politycznymi, [takimi jak] liberalizm, konserwatyzm, socjalizm, feminizm, etc.”. Oczywiście, wyjaśnia Heywood, identyfikacja teoretycznych paradygmatów z ideologiami nie musi skutkować ideologicznym zawężeniem analizy politycznej, w tym np. sensie, że angażuje się ona w agitację za tymi czy innymi grupami interesu. Chodzi raczej o to, że zazwyczaj jest ona „przeprowadzona na bazie określonej tradycji ideologicznej”. Przykładowo, znacząca partia dokonań współczesnych nauk politycznych „została skonstruowana zgodnie z liberalno-racjonalistycznymi założeniami”, a zatem nosi piętno liberalnego dziedzictwa. Większy problem, jak przekonuje Heywood, niż z ich stronniczością czy tendencyjnością, polega na nieuzasadnieniu sobie tego typu zależności; zob. tenże, *Politologia*, dz. cyt., s. 21–22, 25–26. Podobny pogląd na tę kwestię reprezentuje również Georg G. Iggers, który wypowiadając się

Wyjaśnienia wymaga tu również sprawa epistemologicznych podstaw cechującego tę pracę podejścia interpretacjonistycznego; szczególnie w aspekcie sporu toczącego się pomiędzy „esencjalistami” (względnie „absolutystami”) oraz „relatywistami”, by użyć pejoratywnych terminów, w jakich określają swych przeciwników obie strony tego sporu. Autor w znacznej mierze identyfikuje się ze sposobem, w jaki Mark Bevir oraz Roderick A. W. Rhodes definiują i uzasadniają metodologiczne oblicze podejścia interpretacjonistycznego w naukach politycznych. Nie podziela jednak znacznej części przesłanek czy implikacji epistemologicznych ich koncepcji, zwłaszcza w tej mierze, w jakiej bagatelizuje ona istotną różnicę pomiędzy racjonalizmem nowożytnym (oświeceniowym) oraz jego tradycją klasyczną³⁷. Zdaniem autora, broniąc interpretacjonistycznej, hermeneutycznej, nor-

odnośnie historiografii, twierdzi, że każda z jej postaci „przyjmuje jakąś perspektywę związaną z osobami, czasem, czy kulturą, i w tym tkwi jej element ideologiczny. Każda próba negacji tego perspektywistycznego elementu, od czasów Rankego po przedstawicieli bezstronnej empirycznej nauki społecznej, jedynie przesłania osądy i przesłanki ideologiczne, na których opiera się nauka”. Zob. tenże, *Historiografia XX wieku*, dz. cyt., s. 97. Można by rzec, że kropkę nad „i” stawia w tej kwestii Adam Grobler, który ustosunkowując się do stawianego przez Maxa Webera wymogu kategorycznej separacji faktów od wartości, odwołuje się do opinii tych, którzy kwestionują możliwość unicestwienia wartościowania w naukach społecznych. Jak twierdzi, „nie można nie mieć przesądów, ale można je krytykować”. Przekonuje, że „kwestię obciążenia wartościującego można potraktować podobnie jak [problem] uteoretyzowania obserwacji. Wartościowanie może wpływać na określenie dziedziny teorii, może przejawiać się w zakładanych przez nią presupozycjach. [Te] wszakże podlegają krytyce (...). Toteż obciążenie wartościujące teorii nie stwarza dodatkowych, w porównaniu z uteoretyzowaniem obserwacji, problemów metodologicznych”. Zob. tenże, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 238–239. W podniesionej przez Adama Grobiera kwestii, iż nie można „nie mieć przesądów, ale można je krytykować”, Klaus von Beyme zauważa, że „w przypadku teorii normatywnych widać wyraźnie, iż historię pojęć chętnie zaprzęga się do usług wobec konserwatywnych teorii politycznych. Niezależnie jednak od tego niebezpieczeństwa pełni taka historia istotną funkcję (...) dla krytycznej oceny ideologicznego aspektu pracy politologa”; tenże, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 86.

³⁷ Mark Bevir i Roderick A. W. Rhodes przeciwstawiają sobie dwa nurty tradycji interpretacjonistycznej. Jeden z nich „zakorzeniony w naukach humanistycznych, zwłaszcza w historii (...) odwołuje się do hermeneutycznych i fenomenologicznych kierunków filozoficznych”. Drugi wyrasta z „rozzarowania celami behawioralizmu i strukturalizmu” oraz czerpie z „postmodernistycznych i poststrukturalistycznych kierunków filozoficznych”. Obaj uczeni (czyli Bevir i Rhodes) identyfikują się z pierwszym z tych nurtów, twierdząc, że błąd drugiego polega na tym, iż neguje on istnienie „znaczącej, ugruntowanej racjonalności” zawartej w społecznych praktykach i narracjach. Innymi słowy, w opozycji do postmodernistów (takich jak choćby Jacques Derrida, Michel Foucault, czy Richard Rorty), bronią oni idei obiektywizmu (czyż, *Teoria interpretacjonistyczna*, dz. cyt., s. 132, 137 oraz D. Marsh, P. Furlong, *Skóra, a nie sweter...*, dz. cyt., s. 28–29). Można by rzec, że wchodzą z postmodernistycznym relatywizmem w spór podobny do polemiki, jaką podjął Adam Grobler z rzeczonymi eksponentami postmodernizmu oraz mocnego programu socjologii wiedzy czy lewicy akademickiej (tenże, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 274–278). Odrzucając przesłanie postmodernizmu, gdy neguje on ideę podmiotu i rozumu, Bevir i Rhodes przyznają mu jednak rację tam, gdzie poddaje on krytyce ideę „autonomicznego podmiotu” oraz „czystego i uniwersalnego rozumu”. Inaczej rzecz ujmując, bronią oni idei obiektywizmu, tyle że ograniczonego. Identyfikują się z taką analizą tradycji, a więc z taką postacią interpretacjonizmu w naukach społecznych, która unika tej czy innej postaci „błędu esencjalistycznego” polegającego na tym, że jego ofiary „utożsamiają tradycję z ustalonymi własnościami [i] identyfikują potem odchylenia od tych własności”. Aby w sposób właściwy politolog mógł ująć „treść i naturę danej tradycji”, musi, ich zdaniem, podejść do niej w „nieesencjonalistyczny sposób (...), by uniknąć uporczywego poczucia istnienia obiektywnego rozumu”. Przyszłość teorii interpretacjonistycznej leży więc, zdaniem Bevira i Rhodesa, pomiędzy Scyllą postmodernistycznego relatywizmu oraz Charybdą esencjalistycznego uniwersalizmu. Bevir i Rhodes, wyrażając swój postulat teoriopoznawczy w kategoriach historii intelektualnej, zauważają, że „w drugiej połowie XX wieku wielu politologów podążało za Benthamem, pytając ‘Czy to prawda?’”. Odwołując się do uwagi Williama H. Greenleafa, twierdzą, że nie ma nauki społecznej, na gruncie której można by w sposób kategoryczny, czyli taki jak w przyrodznawstwie, ustalić, co jest, a co nie jest prawdą. Obaj autorzy wnioskuje, by, wbrew Benthamowi stawiającemu pytanie „Czy to jest prawda?”, raczej „podążać za Coleridge’em i spytać: ‘Co to oznacza?’” (M. Bevir, R. A. W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczna*,

matywistycznej, czy humanistycznej orientacji w naukach politycznych przed zbyt daleko idącymi roszczeniami pozytywizmu, empiryzmu, czy scjentyzmu, warto odwoływać się do epistemologicznej tradycji takich choćby przedstawicieli klasycznego racjonalizmu jak Arystoteles i św. Tomasz oraz jego współczesnych kontynuatorów i apologetów, którzy jak Leo Strauss akcentują dystynkcję pomiędzy rozumem oświeceniowym i perypatetyckim oraz zalety zastosowań tego drugiego na gruncie filozofii politycznej³⁸.

Jest to pierwsza w polskim piśmiennictwie praca na temat torysowskiego charakteru oraz politycznych kompetencji rządów Margaret Thatcher, która umiejscawia tę problematykę na tle rozległej analizy toczącej się we współczesnej Wielkiej Brytanii dyskusji ideologicznej³⁹. Jej nowatorski charakter polega również na tym, że:

1. Poddaje ona gruntownym rozważaniom różne interpretacje rządów Żelaznej Damy oraz ich doktrynalnego oblicza, szczególnie uwzględniając egzegezę autorstwa torysowskich tradycjonalistów⁴⁰.

dz. cyt., s. 140–141, 151–152). Dystans Bevira i Rhodesa wobec Benthama oraz symbolizowanej przez niego tradycji oświeceniowego racjonalizmu ma swoje racje. Problem jednak polega na tym, że obaj rzecznicy podejścia interpretacjonistycznego nie tłumaczą, z jakiego powodu tak łatwo przechodzą do porządku dziennego nad kwestią prawdy w naukach politycznych. Nie wyjaśniają również, dlaczego to krytyka rozumu Jeremy Benthama, a nie np. Platona, Arystotelesa, św. Augustyna, czy św. Tomasza, ma stanowić koronny argument ich stanowiska. Innymi słowy, ich obojętność wobec, podnoszonej przez Leo Straussa i wielu innych filozofów polityki, różnicy pomiędzy rozumem oświeceniowym oraz rozumem klasycznej tradycji antyku i średniowiecza nie wydaje się uzasadniona.

³⁸ Klaus von Beyme zauważa, że choć „jedną z zasadniczych przesłanek większości teorii normatywnych jest przyjęcie *obiektywnej prawdy*”, to jednak przekonania ich rzeczników z reguły „rozchodzą się tam, gdzie chodzi o możliwość poznania i jej, i struktury porządku bytowego”. Tym samym trudno, jak twierdzi on, o „jednoznaczność identyfikację filozoficznych podstaw teorii normatywnych”. Zawierają się one bowiem „w szerokim widmie sięgającym od tomizmu po sceptyczny konserwatyzm w duchu Hume’a – reprezentowany w Anglii przez Michaela Oakeshotta”; K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, dz. cyt., s. 40–41. Zdając sobie sprawę z tego rodzaju pluralizmu filozoficznych przesłanek teorii normatywnych, autor niniejszej pracy podziela przekonanie (polemiczne nie tylko wobec Bevira i Rhodesa, ale również w stosunku do ich filozoficznego mentora, Michaela Oakeshotta) Leszka Kołakowskiego (tenże, *Reprodukcja kulturalna i zapominanie*, w: tenże, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Londyn 1984, s. 81–82), zgodnie z którym ciągłość tradycji (przynajmniej tradycji europejskiej) oraz zawarte w niej treści normatywne pozostają w istotnej relacji z tym respektem dla transcendencji, którym cechują się filozofia grecka oraz chrześcijaństwo. Innymi słowy, opowiada się za tym pojęciem obiektywnej i niezmiennej prawdy, któremu hołduje tradycja klasycznego racjonalizmu i klasycznej filozofii politycznej, tak jak ją rozumieją współcześni tomiści, czy tacy obrońcy idei prawa naturalnego jak Leo Strauss. W sumie więc, bez względu na to, czy faktycznie, jak twierdzi Klaus von Beyme, założenie istnienia obiektywnej prawdy znajduje się u podstaw większości podejść normatywnych, wydaje się, że warto powtórzyć za Leo Straussem, że „wielu humanistów zajmujących się naukami społecznymi ma świadomość nieadekwatności relatywizmu, ale obawiają się oni zwrotu ku temu, co jest nazywane ‘absolutyzmem’. Można powiedzieć, że kultywują oni umiarkowany relatywizm. To, czy taki umiarkowany relatywizm ma solidne podstawy, wydaje się (...) najważniejszym dziś pytaniem nauki o społeczeństwie”. Zob. L. Strauss, *Nauka społeczna i humanizm*, w: tenże, *Sokratyjskie pytania*, przeł. P. Maciejko, Warszawa 1998.

³⁹ Dla debaty intelektualnej zarówno w Polsce, jak i na świecie temat thatcheryzmu i brytyjskiego konserwatyzmu nie jest nowy. Oryginalny w tej pracy jest więc głównie nie sam przedmiot, ale sposób jego ukazania. Wnosząca jest tu zwłaszcza prezentacja i analiza tożsamości torysowskiej, która odbiega od wielu przyjętych konwencji i przez to pozwala nabrać dystansu do niejednej z nich. Tematycznym, a nie tylko interpretacyjnym novum jest zaś tu refleksja dotycząca orientacji ideowej torysowskiego tradycjonalizmu, zwłaszcza niektórych, mniej lub zupełnie nieznanych w Polsce, jego przedstawicieli.

⁴⁰ Na rządy Żelaznej Damy oraz doktrynalne zjawisko thatcheryzmu, który często utożsamiany jest z fenomenem nowej prawicy czy neoliberalizmu, wielu analityków ma skłonność patrzeć w kategoriach aliansu konserwatyzmu z liberalizmem, w terminach „liberalnego bicia na lewicę” socjaldemokratyczną lub bolszewicką. Często

2. Podejmuje temat wzajemnych relacji konserwatyzmu i liberalizmu w tradycji brytyjskiej, ujmując go w długiej perspektywie historycznej oraz w szerokim kontekście polemicznym⁴¹.
3. Poddaje stosunkowo systematycznej i zarazem przychylniej refleksji temat tożsamości ideowej tradycjonalistycznego toryzmu⁴².
4. Wzbogaca obraz współczesnego konserwatyzmu brytyjskiego, uwzględniając jego miarodajne wykładnie oraz podejmując krytykę fałszujących uproszczeń oraz krzywdzących stereotypów⁴³.

Wszystkie te atrybuty, zwłaszcza zaś dwa ostatnie, dają zdaniem autora podstawę do tego, by uznać wkład poznawczy tej pracy za oryginalny nie tylko na gruncie badań krajowych.

Na wykorzystaną w pracy literaturę składają się monografie, opracowania zbiorowe oraz artykuły. Znalazły się wśród nich teksty naukowe i publicystyczne. Bywa, że ich autorami są politycy; parlamentarzyści lub ministrowie. Są one też dziełem dziennikarzy lub pracowników think tanków. Przede wszystkim jednak zostały napisane przez uczonych, kompetentnych w takich dyscyplinach jak nauki polityczne, historia, czy filozofia; rzadziej socjologia i ekonomia.

Wiele, zapewne większość, z cytowanych w tej pracy wypowiedzi w sposób przekonujący hołduje wymogom obiektywizmu. Niezależnie jednak od stopnia ich poznawczej wiarygodności, niejednokrotnie (siłą rzeczy, tj. ze względu na angażującą nie tylko umysł, ale i serce, materię omawianych tu tematów) noszą one mniej lub bardziej wyraźne znamiona politycznej czy doktrynalnej inklinacji. Tego rodzaju frakcyjne, partyjne, czy ideologiczne sympatie ich autorów zostały zaznaczone w osnowie pracy. One też posłużą

wpisują oni to w kontekst schyłkowego okresu zimnej wojny, którego finał interpretują w kategoriach zwycięstwa liberalnego Zachodu nad komunistycznym Wschodem. To co w tej pracy odbiega od tak rozumianego schematu, to ukazanie thatcheryzmu w bardziej partykularnym kontekście polityczno-ideowej tradycji brytyjskiej. Perspektywa ta wiele wnosi, zwłaszcza jeśli uwzględnić punkt widzenia tradycjonalistycznych torysów.

⁴¹ Nowatorskie w niniejszych rozważaniach jest wykazanie, że koncepcje związków konserwatyzmu i liberalizmu, jak również wzajemne polemiki rzeczników jednej i drugiej opcji, posiadają swoje specyficznie brytyjskie oblicze. Innymi słowy, niekonwencjonalny charakter tej pracy polega na tym, że poddaje ona refleksji brytyjską argumentację dla wielu też częstokroć już znanych z innych polskich i niepolskich źródeł.

⁴² Oryginalna w tej pracy jest zwłaszcza analiza i apologia, polemicznego wobec pokutującej w Zjednoczonym Królestwie opinii, przekonania torysowskich tradycjonalistów o tym, że sukces umysłu liberalnego we współczesnym społeczeństwie brytyjskim, podobnie jak analogiczna porażka umysłu konserwatywnego, jest po pierwsze względny i dyskusyjny, po wtóre, nie cechuje się przypisywaną mu często nieuchronnością i, po trzecie, jest częstokroć w większej mierze skutkiem defetyzmu samych zachowawców niż siły argumentów ich przeciwników. Można by rzec, że jest to twórcza kontynuacja tego z dokonań badawczych jednego z tomów tzw. intelektualnej trylogii Maurice'a Cowlinga (zob. tenże, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, t. II: *Assaults*, Cambridge 1985), które zdaniem jednego z jego egzegetów polega na „przedstawieniu nie tyle tego, jak liberalizm zwyciężył, lecz tego, jak chrześcijaństwo [w istotnej mierze na własne życzenie, skutkiem zwątpienia w słuszność swego posłannictwa] przegrało”; zob. S. J. D. Green, *'As if Religion Mattered': An Alternative Reading of English Intellectual History since c.1840*, w: *Philosophy, Politics and Religion in British Democracy: Maurice Cowling and Conservatism*, red. R. Crowcroft, S. J. D. Green, R. Whiting, London 2010, s. 208.

⁴³ Praca ukazuje toryzm nie tylko wbrew utartym schematom obowiązującym w Polsce, ale i w samej Wielkiej Brytanii. Czasem wbrew samym torysom podkreśla związki pomiędzy tradycjonalizmem brytyjskim oraz kontynentalnym.

za jedno z kryteriów prezentacji omawianej tu literatury przedmiotu. Dotyczy to w szczególności tematu dokonań rządów Żelaznej Damy oraz ich torysowskiego charakteru.

Do najbardziej krytycznych wobec wyczynów Margaret Thatcher należą opinie jednego z głównych liderów opozycyjnego wobec niej wewnątrzpartyjnego skrzydła „mięczaków” Iana Gilmoura⁴⁴. Podobny do nich, bezkompromisowy oraz odwołujący się do pokrewnej argumentacji, jest głos teoretyków nauk politycznych Marka Garnetta i Erica Evansa oraz historyka Normana Daviesa⁴⁵. Wydawać by się mogło, że stanowcza, niemal bezlitosna krytyka thatcheryzmu pióra konserwatywnego filozofa Johna Graya stanowi klasę dla siebie, gdyby nie jej daleko idące powinowactwo z racjami wykładanymi przez Gilmoura⁴⁶.

Inaczej umotywowany i odwołujący się do innych, niż tamci krytycy, argumentów, choć częstokroć nie mniej surowy, osąd wyczynów pani premier można znaleźć u reprezentantów tradycyjnego toryzmu, wśród których figuruje filozof Roger Scruton⁴⁷, historyk Maurice Cowling⁴⁸, czy tacy dziennikarze, jak George Gale oraz

⁴⁴ Za podstawowy dokument krytyki thatcheryzmu ze strony tego autora uchodzi książka, którą napisał już po rezygnacji Margaret Thatcher z funkcji premiera i szefa partii w 1990 roku; zob. tenże, *Dancing with Dogma. Britain under Thatcherism*, London 1992. Gilmour (1927–2007) zaznaczył jednak swe jednoznacznie polemiczne stanowisko wobec linii jej przywództwa, jeszcze zanim została ona szefem rządu, a wkrótce po tym, jak stanęła na czele stronnictwa torysów, w książce uważanej za jeden z najważniejszych manifestów tego fermentu ideowego, który sprowokowało w Wielkiej Brytanii, a szczególnie w środowisku torysów, przejście przez nią sterów w Partii Konserwatywnej; zob. tenże, *Inside Right: A Study of Conservatism*, London 1978. Nie mniej, niż tamte prace, surową recenzję dorobku rządów Margaret Thatcher zawiera również cytowana tu książka, którą napisał do spółki z Markiem Garnettem; zob. ciż, *Whatever Happened to the Tories. The Conservative Party Since 1945*, London 1997.

⁴⁵ Poza cytowaną w powyższym przypisie książką, szczególnie wymowny, nie tylko ze względu na nieskrywaną manifestację politycznych sympatii, ale i pryncypialnie krytyczny ton, dający, podobnie jak wypowiedzi Gilmoura, świadectwo postawie, typowej dla części komentatorów, nieprzedawnionej niechęci i nieprzejednania wobec politycznego dzieła Margaret Thatcher, jest, napisany wiele lat po odejściu Żelaznej Damy ze stanowiska premiera, artykuł wykładowy nauk politycznych z Uniwersytetu w Leicester Marka Garnetta; zob. tenże, *Centre*, w: *The Political Thought of the Conservative Party since 1945*, red. K. Hickson, Basingstoke 2005. W analogicznie krytycznym duchu o dokonaniach Żelaznej Damy wypowiada się profesor nauk politycznych Uniwersytetu w Lancaster Eric Evans, którego orientacja ideowa pozostaje bliska klimatowi torysowskiej lewicy „mięczaków” (choć w pewnej kontrze do stanowiska Marka Garnetta) oraz tradycyjnego mainstreamu laburzystowskiego spod znaku Davida Marquanda; zob. tenże, *Thatcher and Thatcherism*, London 1997. Być może mniej zjadliwy niż u tamtych, ale nie mniej pryncypialny jest ton oskarżeń rzucanych pod adresem następstw rządów Żelaznej Damy przez dobrze znanego w Polsce profesora historii Daviesa Normana; zob. tenże, *Wyspy. Historia*, przeł. E. Tabakowska, Kraków 2003.

⁴⁶ Np. J. Gray, *Dziwna śmierć Anglii torysów oraz Dziedzictwo socjaldemokracji, czy Od Wielkiej Transformacji do światowego wolnego rynku*, w: tenże, *Po liberalizmie*, przeł. P. Maciejko, P. Rymarczyk, Warszawa 2001. Można by rzeczywiście sądzić, że opinie oksfordzkiego profesora i wykładowcy myśli europejskiej w London School of Economics and Political Science, Johna Graya, który wcześniej był entuzjastą thatcheryzmu, potem zaś przeszedł na pozycję „ponowoczesnego liberalnego konserwatyzmu”, stanowią całkiem osobny rozdział bezpardonowej krytyki polityki Żelaznej Damy. Filozof ów jednak dystansując się z żarliwością neofity nie tylko od toryzmu nowej prawicy, ale i od tradycjonalistów, manifestuje jednocześnie głęboką uwagę wobec bliskiego preferencjom „mięczaków” „socjaldemokratycznego konsensusu (...) większości zwolenników wszystkich partii” oraz „powojennego, humanistycznego liberalnego konserwatyzmu”, którego uosobieniem w jego przekonaniu był nie tylko Richard A. (Rab) Butler, lecz również Harold Macmillan.

⁴⁷ Np. R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, dz. cyt. Scruton, wykładowca filozofii na Uniwersytecie Londyńskim, jest podobnie jak John Gray dobrze znany w Polsce z wielu przekładów jego prac.

⁴⁸ Np. M. Cowling, *Present Position*, w: tenże, *Conservative Essays*, London 1978. Nietłumaczony na język polski oraz niemal zupełnie nieznany w naszym kraju Cowling (1926–2005) był profesorem historii najnowszej w College Peterhouse na Uniwersytecie w Cambridge.

Peregrine Worsthorne⁴⁹. Do pewnego stopnia pokrewną ideowo torysowskim tradycjonalistom, a przecież jednak doktrynalnie w znacznej mierze odrębną od ich przekonań, jest polemika z filozofią polityczną rządów Żelaznej Damy pióra Noëla O'Sullivan⁵⁰. Zważywszy na charakterystyczny klimat kulturowego i moralnego konserwatyzmu, pod tym względem bliższy Scrutonowi i Cowlingowi, niż sposób myślenia O'Sullivan, wydaje się krytyczny wobec dzieła pani premier, głos żurnalisty Petera Hitchensa⁵¹, czy teoretyka nauk politycznych Bruce'a Pilbeama⁵². Jeszcze inny, niż u prezentowanych powyżej zachowawców, rodzaj konserwatywnej krytyki ideologii thatcheryzmu oraz stylu rządów Żelaznej Damy wyraża postawa filozofa i pisarza politycznego Kieron O'Hary⁵³, teologa, myśliciela politycznego i dziennikarza Phillipa Blonda⁵⁴ albo wykładowcy nauk społecznych w londyńskim Brunel University Petera Wilkina⁵⁵.

Konserwatyści różnorakich odmian zarzucają Margaret Thatcher, że jej polityka oznaczała zerwanie z tradycją torysowską, ponieważ w zbyt dużej mierze była przedsięwzięciem forsownej modernizacji Zjednoczonego Królestwa w duchu

⁴⁹ Np. G. Gale, *The Popular Communication of a Conservative Message*, w: M. Cowling, *Conservative Essays*, dz. cyt. oraz P. Worsthorne, *To Much Freedom*, w: M. Cowling, *Conservative Essays*, dz. cyt. George Gale (1927–1990) był jednym z czołowych publicystów konserwatywnie zorientowanego tygodnika „The Spectator” oraz dziennikarzem telewizyjnym. Łączyła go wieloletnia przyjaźń z najpotężniejszą figurą wśród torysowskich tradycjonalistów, Maurice'em Cowlingiem. Peregrine Worsthorne (ur. w 1923 r.) przez wiele lat pracował dla pisma „The Sunday Telegraph”, w którym akcentował swe przywiązanie do tradycjonalistycznego nurtu brytyjskiego konserwatyzmu. Na temat przywództwa Margaret Thatcher wypowiada się krytycznie i z dużą dozą ironii, która nie przetrąca się jednak w dyskwalifikujące ją szyderstwo. Podobnie jak Thomas E. Utey, niejednokrotnie frondował wobec kursu Żelaznej Damy, ale w krytycznych sytuacjach, których było wiele w końcu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, nie tylko deklarował, ale i realnie wykazywał lojalność w stosunku do pani premier.

⁵⁰ Np. N. O'Sullivan, *Conservatism, New Right and Limited State*, w: *The Political Science of British Politics*, red. J. Hayward, P. Norton, London 1986. Autor ów jest profesorem filozofii politycznej na Uniwersytecie w Hull.

⁵¹ Np. P. Hitchens, *The Abolition of Britain*, London 1999. Hitchens jest politycznym oraz religijnym konwertytą. W latach siedemdziesiątych przez kilka lat był członkiem Partii Pracy. Potem na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwudziestych figurował wśród aktywistów Partii Konserwatywnej. Pierwotnie deklarował się też jako ateista, by po jakimś czasie manifestować przywiązanie do anglikanizmu. Swą postawę definiuje przez niechęć do politycznej poprawności oraz burkowski konserwatyzm, który łączy z respektem dla dziedzictwa sojaldemokracji. Ta niejednoznaczność orientacji ideowej znajduje swoje odzwierciedlenie w tym, że obok zachowawczego „The Spectator” umieszcza on swoje teksty w takich organach prasowych brytyjskiej lewicy jak „The Guardian”, czy „New Statesman”.

⁵² Np. B. Pilbeam, *Social Morality*, w: *The Political Thought of the Conservative Party Since 1945*, dz. cyt. Pilbeam w czasie publikacji tego artykułu był wykładowcą nauk politycznych na London Metropolitan University.

⁵³ Np. K. O'Hara, *After Blair: Conservatism beyond Thatcher*, Thriplow 2005. O'Hara jest filozofem na Uniwersytecie w Southampton oraz aktywistą konserwatywnego thinktanku Centre for Policy Studies. Wymowny dla oblicza jego toryzmu jest nie tylko krytyczny stosunek do neoliberalizmu, ale i nabożeństwo do liberalizmu Johna Rawlsa.

⁵⁴ Np. P. Blond, *Red Tory. How Left and Right Have Broken Britain and How We Can Fix It*, London 2010. Blond (ur. w 1966 r.) był wykładowcą teologii chrześcijańskiej na Uniwersytetach Kumbrii i Exeter. Jest założycielem i dyrektorem thinktanku Res-Publika zaangażowanego w propagowanie idei postępowego, czy „czerwonego” toryzmu. Jego teksty ukazują się w lewicowym „Guardianie”, ale też w odległych od tego typu ideowych powiązań „The Times” oraz „Independent”. W latach osiemdziesiątych sympatyzował z polityczną lewicą, widząc w rządach Thatcher głównie barbarzyńską apologię pieniędzy i władzy. Potem jednak zerwał z lewicą m.in. ze względu na jej „kulturowy relatywizm, bezkrytyczny entuzjazm dla aborcji oraz pogardę wobec religii” (tamże, s. 25–27). Obecnie optuje za konserwatyzmem radykalnie komunitariańskim, zdefiniowanym w stanowczej opozycji do etatyzmu oraz komercjalizmu.

⁵⁵ Np. P. Wilkin, *The Strange Case of Tory Anarchism*, Faringdon 2010. Wilkin jest apologetą libertariańskiego toryzmu cechującego się nie tylko moralną, ale i estetyczną niechęcią do „purytańskiego” nabożeństwa Żelaznej Damy oraz innych thatcherystów wobec mentalności i wrażliwości klasy średniej oraz ideologii nowoczesności.

wolnorynkowej ortodoksji neoliberalizmu. Nie stoi to jednak na przeszkodzie temu, by, jak świadczą o tym cytowane tu wypowiedzi apologety brytyjskiej nowej prawicy, profesora nauk społecznych i politycznych Normana Barry'ego⁵⁶, jej rządy oskarżano także o rażące zaniechania właśnie z pozycji tej ortodoksji.

Polityka rządów Żelaznej Damy, obok konserwatywnych oraz liberalno-prawicowych, spotkała się z chłodnymi, czy wręcz wrogimi ocenami ferowanymi także ze strony intelektualistów liberalnej lub socjalistycznej lewicy. Szczególnie srogi werdykt dokonań Margaret Thatcher wystawił profesor nauk politycznych Robert Eccleshall⁵⁷. Podobną pryncypialnością wykazał się również politolog Rodney Barker⁵⁸. Bardziej przyjazne, choć przecież krytyczne opinie na temat polityki Żelaznej Damy wygłasza aktywny w szeregach Partii Pracy dziennikarz Andrew Adonis⁵⁹. To samo można powiedzieć o komentarzach profesora nauk politycznych i zarazem laburzystowskiego parlamentarzysty Davida Marquanda⁶⁰. Jeszcze bardziej życzliwe i wyważone wobec dzieła Margaret Thatcher stanowisko reprezentuje kolejny profesor nauk politycznych o antykonserwatywnych sympatiach Andrew Gamble⁶¹. Nie mniej rzeczowo i zarazem intrygująco przedstawia się też wiele spośród cytowanych tu opinii, na temat rządów Żelaznej Damy, dziennikarza o liberalno-lewicowych poglądach Petera Jenkinsa⁶².

⁵⁶ Np. N. Barry, *New Right*, w: *The Political Thought of the Conservative Party Since 1945*, dz. cyt. oraz *Thatcher's Conservatism. A Hypothesis*, w: *Margaret Thatcher's Revolution*, red. R. Subroto, J. Clark, London, New York 2005. Barry (1944–2008) był wykładowcą historii na Uniwersytecie w Sheffield, następnie profesorem nauk społecznych i politycznych na Uniwersytecie w Buckingham. Zyskał rozgłos jako analityk i rzecznik brytyjskiej tradycji klasycznego liberalizmu.

⁵⁷ Np. R. Eccleshall, *Conservatism*, w: *Political Ideologies. An Introduction*, red. tenże, London 1984. Profesor Eccleshall wykłada na Uniwersytecie w Belfaście. Jego stanowisko jest jednoznacznie krytyczne nie tylko wobec rządów Thatcher, ale i całości politycznej tradycji torysów, uznanej przez niego za wrogą wobec indywidualnej wolności. Deklaruje on swe poparcie dla konsekwentnego egalitaryzmu. Zaznacza jednak, że czyni to w duchu tradycji mieszczańskiej, nie proletariackiej.

⁵⁸ Np. R. Barker, *Political Ideas in Modern Britain*, London, New York 1997. Barker jest wykładowcą w London School of Economics. Poza tym publikuje w socjaldemokratycznym piśmie „Tribune” sekundującym lewicowym frakcją Partii Pracy.

⁵⁹ Np. A. Adonis, *The Transformation of the Conservative Party in the 1980s*, w: *A Conservative Revolution?*, red. A. Adonis, T. Hames, London 1994. Adonis (ur. w 1963 r.) zanim został dziennikarzem „The Financial Times” i następnie „The Observer”, paraf się aktywnością akademicką na Uniwersytecie Oksfordzkim. Był poza tym doradcą premiera Tony Blaira, a w gabinecie jego następcy, Gordona Browna, pełnił funkcje ministerialne.

⁶⁰ Np. D. Marquand, *Paradoxes of Thatcherism*, w: *Thatcherism*, red. R. Skindelsky, London 1988 oraz *Moralists and Hedonists*, w: *The Ideas that Shaped Post-War Britain*, red. D. Marquand, A. Seldon, London 1996. Marquand jest profesorem nauk politycznych, który działał na uniwersytetach w Oksford, Sheffield i Sussex. Publikuje m.in. w lewicowym „The Guardian”. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kilkakrotnie był parlamentarzystą Partii Pracy.

⁶¹ Np. A. Gamble, *The Free Economy and the Strong State. The Politics of Thatcherism*, Basingstoke 1988 oraz *Between Europe and America. The Future of British Politics*, London 2003. Gamble (ur. w 1947 r.) – badacz i wykładowca m.in. na uniwersytetach w Cambridge, Sheffield i Durnham. Politolodzy z Uniwersytetu w Haddersfield, Brendan Evans i Andrew Taylor, przypięli mu łatkę „niedoszłego marksisty”; zob. ciż, *From Salisbury to Major. Continuity and change in Conservative politics*, Manchester 1996, s. 230.

⁶² Np. P. Jenkins, *Mrs. Thatchers Revolution. The Ending of the Socialist Era*, Harvard 1987. Jenkins (1934–1992) związany był głównie z centrowo-liberalnym „The Independent”. Swe felietony zamieszczał jednak często również w lewicowym „The Guardian” oraz w zdecydowanie stroniącym od podobnie jednoznacznych konotacji

Poza mniej czy bardziej nieprzyjawnymi krytykami z bardzo różnych opcji polityczno-ideowych, rządy Margaret Thatcher spotkały się również z komentarzami wyrażającymi głęboki entuzjizm dla jej osiągnięć. Wśród autorów przytaczanych w tej pracy tego rodzaju pochlebnych recenzji znajdują się m.in. lojalni wobec liderki Partii Konserwatywnej ministrowie oraz inni bliscy jej współpracownicy. W grupie tych thatcherystów poczesne miejsce zajmują zwłaszcza David Willetts⁶³, John O'Sullivan⁶⁴, John Redwood⁶⁵, Robin Harris⁶⁶, John Blundell⁶⁷, William Hague oraz Norman Tebbit⁶⁸.

Obok thatcherystów-współpracowników Żelaznej Damy przytoczone zostały również głosy tych entuzjastów jej polityki, którzy zasadniczo nie byli z nią związani organizacyjnymi relacjami natury partyjno-rządowej, czy ekspercko-doradczej. Najważniejsze z nich należą do dziennikarza Thomasa Edwina Utleya⁶⁹, pisarki politycznej Shirley Letwin⁷⁰, teoretyka nauk politycznych Arthura

„The Sunday Times”, które to pismo w latach gorących sporów o politykę rządów Thatcher stanowczo wspierało stanowisko pani premier.

⁶³ Np. D. Willetts, *Modern Conservatism*, London 1992. Willetts był m.in. bliskim współpracownikiem jednego z zaufanych ministrów Żelaznej Damy, Nigela Lawsona. Pełnił też funkcję doradcy pani premier oraz dyrektora ds. studiów, założonego przez Margaret Thatcher oraz Keitha Josepha, konserwatywnego think tanku Centre for Policy Studies. W „Modern Conservatism” Willetts jest thatcherystą szczególnego rodzaju, jako że zaznacza swój dystans wobec opcji nowej prawicy, solidaryzując się z komunitariańską orientacją torysowskiej tradycji Jednego Narodu.

⁶⁴ Np. J. O'Sullivan, *Prezydent, papież, premier*, przeł. P. Amsterdamski, Warszawa 2007. O'Sullivan był specjalnym doradcą Żelaznej Damy oraz autorem jej przemówień. Jako dziennikarz pełnił ważne funkcje redakcyjne w londyńskim „Timesie” oraz „Daily Telegraph”. Jest też blisko związany ze środowiskami konserwatystów amerykańskich.

⁶⁵ Np. J. Redwood, *New Right*, w: *The Political Thought of the Conservative Party Since 1945*, dz. cyt. Redwood był jednym z doradców Thatcher, pełniąc m.in. funkcję szefa Number 10 Policy Unit. W 1987 roku został członkiem Izby Gmin. Jako konserwatywny parlamentarzysta głosował przeciw legislacji sprzyjającej środowiskom LGBT, jak również sankcji prawnej dla małżeństw homoseksualnych. Kilkakrotnie popierał też próby przywrócenia kary śmierci. Pełnił także funkcje ministerialne w jednym z gabinetów premiera Johna Majora. Wchodził również w skład torysowskich gabinetów cieni po ich klęsce wyborczej w 1997 roku.

⁶⁶ Np. R. Harris, *The Conservatives. A History*, London 2011. Harris pełnił funkcję dyrektora istotnej komórki organizacyjnej partii torysów Conservative Research Department, jak również członka ciała doradczego Number 10 Policy Unit.

⁶⁷ Np. J. Blundell, *Margaret Thatcher. Portret Żelaznej Damy*, przeł. P. Kuś, Poznań 2010. Blundell był długoletnim dyrektorem generalnym renomowanego, prorynkowego i kreującego intelektualny klimat sprzyjający reformom rządów Żelaznej Damy think tanku Institute Economics Affairs. Pełnił istotne funkcje organizacyjne w jednej z najważniejszych fundacji konserwatywnych w Stanach Zjednoczonych.

⁶⁸ Np. W. Hague, *Back from the future*, w: *Margaret Thatcher's Revolution*, dz. cyt. oraz N. Tebbit, *On the inner culture of the Tories*, w: *Margaret Thatcher's Revolution*, dz. cyt. William Hague (ur. w 1961 r.) przez wiele lat był konserwatywnym posłem do Izby Gmin. W latach 2014–2015 pełnił funkcję jej przewodniczącego. W pierwszym rządzie Davida Camerona sprawował urząd ministra spraw zagranicznych. Norman Tebbit był zaś jednym z najbardziej prominentnych thatcherystów. Pełnił ważne funkcje w rządzie oraz partii kierowanej przez Żelazną Damę.

⁶⁹ Np. T. E. Utlej, *Significance of Thatcher*, w: *Conservative Essays*, red. M. Cowling, London 1978 oraz *A Tory Seer. The Selected Journalism of T. E. Utlej*, red. Ch. Moore, S. Heffer, London 1989. Thomas E. Utlej (1921–1988) – angielski dziennikarz i myśliciel polityczny, był uznawany za jednego z najważniejszych powojennych intelektualistów torysowskich, którzy przyczynili się do odrodzenia idei konserwatywnych. Pracował dla takich pism brytyjskich jak „The Daily Telegraph”, „The Times” oraz „The Spectator”.

⁷⁰ Np. S. Letwin, *The Anatomy of Thatcherism*, London 1992 oraz *British Conservatism in the 1990s*, w: *Conservative Realism*, red. K. Minogue, London 1996. Letwin ma na swym koncie zawodowym aktywność

Augheya⁷¹, dziennikarza Simona Heffera⁷², filozofa Rogera Scrutona⁷³, który wpierw stanowczo kwestionował torysowską prawowitość rządów Margaret Thatcher, ale potem zasadniczo zmienił zdanie na ten temat, czy ekonomisty Roya Subroto⁷⁴.

Polityka Margaret Thatcher doczekała się również komentarzy ze strony autorów, którzy niejednokrotnie nie kryją swych ogólnych preferencji polityczno-ideowych, ale trudno ich zakwalifikować do grona zdeklarowanych wobec niej polemistów czy entuzjastów. Potrafią oni wyrażać nawet bardzo krytyczne opinie o dokonaniach Żelaznej Damy, ale jednocześnie nie szczędzą nie mniej surowych ocen w stosunku do niesprawiedliwych czy arbitralnych, ich zdaniem, przekonań jej oskarżycieli. Wielu spośród należących do tej kategorii autorów wykorzystanych w tej pracy wypowiedzi to profesjonalni historycy. Znaleźli się wśród nich m.in. Richard Ch. Vinen⁷⁵, Robert Blake⁷⁶, John Charmley⁷⁷, Ewen H. H. Green⁷⁸, Peter F. Clark⁷⁹, John Ramsden⁸⁰, David Cannadine⁸¹, Keith G. Robbins⁸², czy Anthony Seldon⁸³.

dydaktyczną oraz badawczą na Uniwersytecie w Cambridge oraz London School of Economics, jak również prace dla związanego z Partią Konserwatywną think tanku Centre of Policy Studies.

⁷¹ Np. A. Aughey, G. Jones, W. T. M. Riches, *The Conservative Political Tradition in Britain and The United States*, London 1992 oraz A. Aughey, *Traditional Toryism*, w: *The Political Thought of the Conservative Party since 1945*, dz. cyt. Aughey jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu w Ulsterze.

⁷² Np. S. Heffer, *Traditional toryism*, w: *The Political Thought of the Conservative Party since 1945*, dz. cyt. Heffer jest dziennikarzem o konserwatywnych poglądach społecznych. Pracował wcześniej dla „Daily Mail”. Obecnie zatrudniony jest w „Daily Telegraph”. Kooperuje też z pokrewnym ideowo tej gazecie, konserwatywno-prawicowym pismem „The Spectator”.

⁷³ Np. R. Scruton, *A Political Philosophy. Arguments for Conservatism*, London 2006.

⁷⁴ Np. R. Subroto, J. Clark, *Editorial Introduction*, w: *Margaret Thatcher's Revolution*, dz. cyt. Stanowisko Subroto jest bliskie opcji nowopravicowej. Jest indyjskim ekonomistą, który pełnił m.in. funkcję doradcy premiera Rajiva Gandiego ds. polityki ekonomicznej. Współautor tekstu, John Clark, jest historykiem z Uniwersytetu w Buckingham.

⁷⁵ Np. R. Vinen, *Thatcher's Britain: the politics and social upheaval of the Thatcher era*, London 2009. Vinen jest profesorem historii w King's College w Londynie. Nie sympatyzował, jak twierdzi, z postawą Żelaznej Damy za czasów jej rządów, ani też nigdy nie identyfikował swych preferencji wyborczych z Partią Konserwatywną.

⁷⁶ Np. R. Blake, *The Conservative Party from Peel to Thatcher*, London 1985. Blake (1916–2003) cieszył się reputacją autorytatywnego historyka dziejów Partii Konserwatywnej. Zasiadał w Izbie Lordów jako konserwatysta.

⁷⁷ Np. J. Charmley, *A History of Conservative Politics Since 1830*, Basingstoke 2008. Charmley zaangażował się w intelektualne dzieło neutralizacji destrukcyjnych dla torysów skutków ideologicznego konfliktu pomiędzy „mięczakami” oraz thatcherystami (zwłaszcza tymi spod znaku nowej prawicy).

⁷⁸ Np. E. H. H. Green, *Thatcher*, London 2006. Green (1958–2006) był wykładowcą historii w Magdalen College na Uniwersytecie w Oksfordzie. Nie krył tego, że nigdy nie głosował na Partię Konserwatywną.

⁷⁹ Np. P. F. Clark, *Question of Leadership: From Gladstone to Thatcher*, London 1991 oraz *Hope and Glory: Britain, 1900–2000*, London 2004. Clark jest profesorem historii współczesnej na Uniwersytecie w Cambridge.

⁸⁰ Np. J. Ramsden, *An Appetite for Power. A History of the Conservative Party since 1830*, London 1998. Ramsden (1947–2009) był profesorem historii w Queen Mary College na Uniwersytecie Londyńskim.

⁸¹ Np. D. Cannadine, *The Rise and Fall of Class in Britain*, Columbia University 1999. Cannadine jest profesorem historii na uniwersytetach w Oksfordzie i Princeton.

⁸² Np. K. Robbins, *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870–1992*, przeł. M. Możdżyńska-Nawotka, Wrocław 2000. Robbins był profesorem historii na Uniwersytecie w Glasgow oraz na Uniwersytecie w Walii.

⁸³ Np. A. Seldon, *Conservative Century*, w: *Conservative Century: The Conservative Party since 1900*, red. A. Seldon, S. Ball, Oxford 1994 oraz A. Seldon, D. Collings, *Britain under Thatcher*, Harlow, London, New York 2000. Seldon był nauczycielem w wielu renomowanych brytyjskich szkołach średnich. Poza tym jest popularyzatorem

Styl komentarza rządów Żelaznej Damy, który celuje w chłodnej bezstronności oraz polityczno-ideowym dystansie, można odnaleźć również w analizach uczonych spoza cechu historyków. Do grona tych, których opinie zostały przytoczone w tej pracy, należą dziennikarze, tacy jak Peter Riddel⁸⁴, ale przede wszystkim teoretycy nauk politycznych, tacy jak Peter Kerr⁸⁵, Robert Leach⁸⁶, Philip Norton⁸⁷, William H. Greenleaf⁸⁸, Georg K. Fry⁸⁹, Colin Hay⁹⁰, Ivor Crewe⁹¹, Brandon Evans oraz Andrew Taylor⁹².

Wśród cytowanych tu prac dotyczących tematu nowej prawicy co najmniej o jednej z nich, a napisanej przez Enocha Powella⁹³, można powiedzieć, że stanowi żarliwy manifest tej doktryny w specyficznym, wyspiarskim jej wcieleniu. Wiele zaś innych zasługuje na miano jej apologii. Do ich autorów należą m.in. Norman Barry⁹⁴, David G. Green⁹⁵, (wczesny) John Gray⁹⁶, czy Robert Blake⁹⁷.

Poza tym przytoczone są tu również stanowiska mniej lub bardziej gorliwych polemistów tej ideologii. Wśród tych, którzy poddają ją krytyce z pozycji

historii w prasie (m.in. w „The Times”, „The Daily Telegraph”, „The Independent”, czy „The Guardian”), radio i telewizji, komentatorem politycznym oraz autorem wielu politycznych biografii powojennych brytyjskich przywódców, a także współautorem i redaktorem licznych, poważnych w akademickim znaczeniu, prac zbiorowych poświęconych analizie konsekwencji ich działań.

⁸⁴ Np. P. Riddel, *The Thatcher Era and Its Legacy*, London 1991. Riddel był wieloletnim komentatorem politycznym „Timesa”, uhonorowanym przez premiera Davida Camerona Orderem Imperium.

⁸⁵ Np. P. Kerr, *Postwar British Politics*, Manchester 2001. Kerr pełni funkcję wykładowcy nauk politycznych i socjologii politycznej na Uniwersytecie Birmingham.

⁸⁶ Np. R. Leach, *British Political Tradition*, London 1996. Leach był wykładowcą polityki na uniwersytetach w Leeds.

⁸⁷ Np. P. Norton, *History of the Party III: Heath, Thatcher and Major*, w: *The Conservative Party*, red. tenże, London 1996. Norton (ur. w 1951 r.) jest profesorem nauk politycznych Uniwersytetu w Hull oraz konserwatywnym członkiem Izby Lordów.

⁸⁸ Np. W. H. Greenleaf, *The British political tradition*, t. II: *The Ideological Heritage*, Cambridge 1983. Greenleaf jest profesorem nauk politycznych na Uniwersytecie w Swansea.

⁸⁹ Np. G. F. Fry, *The politics of the Thatcher Revolution. An Interpretation of British Politics, 1979–1990*, Basingstoke 2008. Fry jest profesorem nauk politycznych uniwersytetów w Oksfordzie, Londynie oraz Mansfield.

⁹⁰ Np. C. Hay, S. Farral, *Interrogating and conceptualizing the legacy of Thatcherism*, w: *The Legacy of Thatcherism. Assessing and exploring Thatcherite social and economic policies*, red. ciż, Oxford 2014. Hay jest profesorem nauk politycznych Uniwersytetu w Sheffield.

⁹¹ Np. I. Crewe, *1979–1996*, w: *How Tory Governments Fall. The Tory Party in Power Since 1783*, red. A. Seldon, London 1996. Crewe jest profesorem nauk politycznych Uniwersytetu Essex.

⁹² Np. B. Evans, A. Taylor, *From Salisbury to Major...*, dz. cyt. oraz A. Taylor, *Economic Statecraft*, w: *The Political Thought of the Conservative Party Since 1945*, dz. cyt. Obaj, Evans oraz Taylor, byli profesorami nauk politycznych na Uniwersytecie w Huddersfield.

⁹³ E. Powell, *Freedom and Reality*, red. J. Wood, London 1969. Powell był jednym z prekursorów krytyki toryzmu powojennego konsensusu, z tego powodu nazywanym często ojcem chrzestnym Margaret Thatcher. Przesłanie „Freedom and Reality” istotnie jest wybitnie nowopravicowe. Niezależnie jednak od tego, torysowscy tradycjonalisci tacy jak Thomas E. Utey, czy Maurice Cowling, którzy wyrażają swój daleko idący dystans do nowej prawicy, mają istotne podstawy, by traktować Powella jak swego.

⁹⁴ Np. N. Barry, *The New Right*, London 1987 oraz *New Right*, dz. cyt.

⁹⁵ Np. D. G. Green, *The New Right*, London 1987.

⁹⁶ Np. J. Gray, *Liberalism*, przeł. R. Dziubecka, Kraków 1994.

⁹⁷ Np. R. Blake, *A Changed Climate*, w: *The Conservative Opportunity*, red. R. Blake, J. Patten, London 1976.

konserwatywnych, znajdują się Thomas E. Utley⁹⁸, Roger Scruton⁹⁹, (późny) John Gray¹⁰⁰, jak również Ian Gilmour, John Redwood, Kieron O'Hara, czy Phillip Blond¹⁰¹. Grupę tych jej oskarżycieli, którzy sięgają po argumentację liberalną lub socjalistyczną, stanowią Mark Hayes¹⁰², Robert Eccleshall, Andrew Gamble, Robert Leach oraz Rodney Barker¹⁰³.

Doktrynę nowej prawicy poddają analizie również komentatorzy, których stanowisko niekoniecznie jest bardziej rzeczowe, niż opinie wyżej wymienionych recenzentów, ale cechuje się mniejszym stopniem wrogości, albo entuzjazmu, wobec rozważanego tematu; mniej w nim ideowego zaangażowania, a więcej chłodnego dystansu. W skład tego grona wchodzi William H. Greenleaf¹⁰⁴, Ewen H. H. Green¹⁰⁵, Michael Freeden¹⁰⁶, Nigel Ashford¹⁰⁷, Stephen Davies¹⁰⁸, Mark Garnett i Philip Lynch¹⁰⁹, Dennis Kavanagh¹¹⁰, Bread Miner¹¹¹, Andrew Heywood¹¹², czy John Ehrman¹¹³.

Większość cytowanych tu wypowiedzi, które dotyczą ideowej orientacji torysowskich tradycjonalistów, traktuje o ich indywidualnych poglądach. Część jednak przedstawia ich stanowiska w ujęciu grupowym, konfrontując je ze sobą. W tej drugiej kategorii znalazły się m.in. opinie Charlesa Covella¹¹⁴, Noela Annana¹¹⁵, a także Ryszarda

⁹⁸ Np. T. E. Utley, *For God and the Right*, w: *A Tory Seer...*, dz. cyt.

⁹⁹ Np. R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002 oraz *Co znaczy konserwatyzm*, dz. cyt.

¹⁰⁰ Np. J. Gray, *Conservatism, Individualism and the Political Thought of the New Right*, w: *Ideas and Politics in Modern Britain*, red. J. C. D. Clark, London 1990 oraz *Dziedzictwo socjaldemokracji*, dz. cyt.; *Dziwna śmierć Anglii torysów*, dz. cyt.; *Od Wielkiej Transformacji do światowego wolnego rynku*, dz. cyt.

¹⁰¹ Np. I. Gilmour, *Inside Right: A Study of Conservatism*, dz. cyt. oraz *Dancing with Dogma. Britain under Thatcherism*, dz. cyt.; J. Redwood, *New Right*, dz. cyt.; np. K. O'Hara, *After Blair. Conservatism beyond Thatcher*, dz. cyt.; P. Blond, *Red Tory...*, dz. cyt.

¹⁰² Np. M. Hayes, *The New Right in Britain*, London 1994.

¹⁰³ Np. R. Eccleshall, *Conservatism*, dz. cyt.; A. Gamble, *The Free Economy and the Strong State...*, dz. cyt.; R. Leach, *British Political Tradition*, dz. cyt. oraz R. Barker, *Political Ideas in Modern Britain*, dz. cyt.

¹⁰⁴ Np. W. H. Greenleaf, *The British political tradition*, t. II: *The Ideological Heritage*, dz. cyt.

¹⁰⁵ Np. E. H. H. Green, *Ideologies of Conservatism. Conservative Political Ideas in the Twentieth Century*, Oxford 2002.

¹⁰⁶ Np. M. Freeden, *Ideologies and Political Theory*, Oxford 1996. Freeden to profesor nauk politycznych na uniwersytetach w Oksfordzie, Londynie oraz Mansfield.

¹⁰⁷ Np. N. Ashford, *Neo-liberalism*, w: *A Dictionary of Conservative and Libertarian Thought*, red. N. Ashford, S. Davies, London 1991.

¹⁰⁸ Np. S. Davies, *The New Right*, w: *A Dictionary of Conservative and Libertarian Thought*, dz. cyt.

¹⁰⁹ Np. M. Garnett, P. Lynch, *Exploring British Politics*, London 2009.

¹¹⁰ Np. D. Kavanagh, *Thatcherism*, Oxford 1987. Kavanagh to profesor nauk politycznych na Uniwersytecie w Liverpoolu.

¹¹¹ Np. B. Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu*, przeł. T. Bieroń, Poznań 1999.

¹¹² Np. A. Heywood, *Politologia*, dz. cyt. oraz tenże, *Ideologie polityczne*, przeł. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2007.

¹¹³ Np. J. Ehrman, *Neokonserwatyzm*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2000.

¹¹⁴ Np. C. Covell, *The Redefinition of Conservatism. Politics and Doctrine*, London 1986. Covell jest uczonym i nauczycielem akademickim na Uniwersytecie w Cambridge.

¹¹⁵ Np. N. Annan, *Our Age: Portrait of a Generation*, London 1990. Annan (1916–2000) był oficerem wywiadu, uczonym związanym z Uniwersytetem w Londynie, pisarzem oraz członkiem Izby Lordów.

Skarżyńskiego¹¹⁶, którzy mają zasadniczo krytyczne zdanie o ideach myślicieli z Grupy Salisbury. Z reguły bardziej przychylnie o ich przesłaniu wypowiadają się Kevin Hickson¹¹⁷, Arthur Aughey, Norman Barry, William Greenleaf¹¹⁸, Noël O'Sullivan¹¹⁹, czy nawet John Gray¹²⁰. W sposób stosunkowo najbardziej przyjazny na ich ten temat brzmią opinie Kennetha Minogue'a¹²¹, Maurice'a Cowlinga oraz Simona Heffera¹²².

Wśród przytaczanych tu prac roztrząsających intelektualną twórczość torysowskich tradycjonalistów każdego z nich z osobna, wiele krytycznych opinii zawierają analizy Maurice'a Cowlinga¹²³, Michaela Grenfella¹²⁴, Kennetha Minogue'a¹²⁵, Anthony O'Heara¹²⁶, Iana Gilmoura oraz Roberta Eccleshalla i Michaela Freedena¹²⁷. Więcej uwagi dla tych dokonań znajdziemy zaś w wypowiedziach Paula Franco¹²⁸, Shirley Letwin¹²⁹, Paula Kelly'ego¹³⁰, Simona Greena¹³¹, Iana Harriisa¹³², Jonathana Parry'ego¹³³, a także Philipa Williamsona¹³⁴.

Obok pozycji poświęconych nowej prawicy oraz torysowskiemu tradycjonalizmowi wykorzystane tu zostały prace przedstawiające całokształt tradycji

¹¹⁶ Np. R. Skarżyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, dz. cyt.

¹¹⁷ Np. M. Garnett, K. Hickson, *Conservative thinkers. The key contributors to the political thought of the modern Conservative Party*, Manchester 2009.

¹¹⁸ Np. A. Aughey, G. Jones, W. T. M. Riches, *The Conservative Political Tradition in Britain and The United States*, dz. cyt.; A. Aughey, *Traditional Toryism*, dz. cyt.; N. Barry, *The New Right*, dz. cyt. oraz *New Right*, dz. cyt.; W. H. Greenleaf, *The British political tradition*, t. II: *The Ideological Heritage*, dz. cyt.

¹¹⁹ Np. N. O'Sullivan, *Conservatism, New Right and Limited State*, dz. cyt.

¹²⁰ Np. J. Gray, *Conservatism, Individualism and the Political Thought of the New Right*, dz. cyt.

¹²¹ Np. K. Minogue, *Three Conservative Realists*, w: *Conservative Realism*, red. tenże, London 1996. Minogue (1930–2013) to jeden z torysowskich tradycjonalistów. Był profesorem nauk politycznych w London School of Economics.

¹²² Np. M. Cowling, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, dz. cyt. oraz *Present Position*, dz. cyt.; S. Heffer, *Traditional toryism*, dz. cyt.

¹²³ Np. M. Cowling, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, t. III: *Accommodations*, Cambridge 2001.

¹²⁴ Np. M. Grenfell, *Cowling and Liberalism*, w: *Philosophy, Politics and Religion in British Democracy: Maurice Cowling and Conservatism*, red. R. Crowcroft, S. J. D. Green, R. Whiting, London 2010. Grenfell był studentem Cowlinga w Peterhouse. Napisał pracę doktorską na temat koncepcji wolności u J. S. Milla.

¹²⁵ Np. K. Minogue, *Liberalism, Conservatism and Oakeshott in Cowling's Account of Public Doctrine*, w: *Philosophy, Politics and Religion in British Democracy...*, dz. cyt.

¹²⁶ Np. A. O'Hear, *Oakeshott*, w: *Encyklopedia filozofii*, red. T. Honderich, przeł. J. Łoziński, Poznań 1999. O'Hear jest profesorem filozofii na Uniwersytecie w Buckingham.

¹²⁷ Np. I. Gilmour, *Inside Right: A Study of Conservatism*, dz. cyt.; *Political Ideologies. An Introduction*, dz. cyt.; M. Freedon, *Ideologies and Political Theory*, dz. cyt.

¹²⁸ Np. P. Franco, *The Political Philosophy of Michael Oakeshott*, London 1990.

¹²⁹ Np. S. Letwin, *On Conservative Individualism*, w: M. Cowling, *Conservative Essays*, dz. cyt. oraz *The Anatomy of Thatcherism*, dz. cyt.

¹³⁰ Np. P. Kelly, *Oakeshottians*, w: *The Oxford Handbook of British Politics*, red. M. Flinders, A. Gamble, C. Hay, M. Kenny, Oxford 2009. Kelly jest profesorem teorii politycznej w London School of Economics.

¹³¹ Np. S. J. D. Green, *'As if Religion Mattered'...*, dz. cyt. Green jest profesorem historii współczesnej na Uniwersytecie w Leeds.

¹³² Np. I. Harris, *Religion, Authority and Politics: The Thought of Maurice Cowling*, „Political Science Reviewer”, t. 26, 1/1997. Harris jest wykładowcą historii na Uniwersytecie w Leicester.

¹³³ J. Parry, *Maurice Cowling: A Brief Life*, w: *Philosophy, Politics and Religion in British Democracy...*, dz. cyt. Parry jest profesorem historii współczesnej na Uniwersytecie w Cambridge.

¹³⁴ P. Williamson, *Cowling and Modern British Political History*, w: *Philosophy, Politics and Religion in British Democracy...*, dz. cyt. Williamson jest profesorem historii na Uniwersytecie w Durnham.

brytyjskiego konserwatyzmu. Znajdują się wśród nich takie, które koncentrują się na jego historii intelektualnej. Część z nich przedstawia fragment czy aspekt tych dziejów, inne zaś aspirują do tego, by ująć panoramę ich całości. Do tych ostatnich należą rozprawy napisane przez Roberta Eccleshalla, Williama H. Greenleafa, Roberta Leacha, Fossey'a J. C. Hearnshawa, Noëla O'Sullivan¹³⁵, czy Anthony Quintona¹³⁶. Szczególne miejsce w tej grupie zajmuje pomnikowe dzieło Maurice'a Cowlinga¹³⁷. Prezentuje ono postawę ideową setek uczestników toczonych na przestrzeni dwóch stuleci brytyjskiej debaty ideologicznej na temat doktryny publicznej i jej związków z religią chrześcijańską. Nie traktuje więc wyłącznie o intelektualnych dziejach konserwatyzmu, ale wiele z analizowanych w niej stanowisk należy do figur o orientacji zachowawczej. Spośród tych prac, które przedstawiają jedynie fragmenty tych dziejów, duże znaczenie w niniejszych analizach odegrały wypowiedzi Marka Garnetta i Kevina Hicksona, Charlesa Covella, Iana Gilmoura, Rogera Scrutona, Davida Willettsa, Arthura Augheya¹³⁸, a także Davida Seawrighta¹³⁹.

Zarówno całościowe, jak i wycinkowe ujęcia dziejów torysowskiej tradycji skupiają się również na historii Partii Konserwatywnej. W tym zaś ich aspekcie wykorzystana tu została twórczość Roberta Blake'a, Johna Charmleya, Anthony Seldona, Philipa Nortona, Johna Ramsdena, Brandona Evansa i Andrew Taylora, Richarda Vinena, Petera Kerra, Iana Gilmoura, Marka Garnetta, Ewena H. H. Greena, Andrew Adonisa, Petera F. Clarka¹⁴⁰, Maurice'a Cowlinga¹⁴¹, Andrew Gamble¹⁴², a także Tima Bale'a¹⁴³.

¹³⁵ Np. R. Eccleshall, *Conservatism*, dz. cyt.; W. H. Greenleaf, *The British political tradition*, t. II: *The Ideological Heritage*, dz. cyt.; R. Leach, *British Political Tradition*, dz. cyt.; F. J. C. Hearnshaw, *Conservatism in England. An Analytical, Historical and Political Survey*, New York 1967; N. O'Sullivan, *Conservatism*, London 1976.

¹³⁶ Np. A. Quinton, *The Politics of imperfection*, London 1978.

¹³⁷ M. Cowling, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, dz. cyt.; tenże, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, t. II: *Assaults*, dz. cyt.; tenże, *Religion and Public Doctrine in Modern England*, t. III: *Accommodations*, dz. cyt.

¹³⁸ Np. M. Garnett, K. Hickson, *Conservative thinkers...*, dz. cyt.; C. Covell, *The Redefinition of Conservatism...*, dz. cyt.; I. Gilmour, *Inside Right...*, dz. cyt.; R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, dz. cyt.; D. Willetts, *Modern Conservatism*, dz. cyt.; A. Aughey, G. Jones, W. T. M. Riches, *The Conservative Political Tradition in Britain and The United States*, dz. cyt.

¹³⁹ Np. D. Seawright, *One Nation*, w: *The Political Thought of the Conservative Party Since 1945*, dz. cyt.

¹⁴⁰ Np. R. Blake, *The Conservative Party from Peel to Thatcher*, dz. cyt.; J. Charmley, *A History of Conservative Politics Since 1830*, dz. cyt.; A. Seldon, *Conservative Century*, dz. cyt.; A. Seldon, D. Collings, *Britain under Thatcher*, dz. cyt.; P. Norton, *History of the Party III...*, dz. cyt.; J. Ramsden, *An Appetite for Power...*, dz. cyt.; B. Evans, A. Taylor, *From Salisbury to Major...*, dz. cyt.; R. Vinen, *Thatcher's Britain...*, dz. cyt.; P. Kerr, *Postwar British Politics*, dz. cyt.; I. Gilmour, M. Garnett, *Whatever Happened to the Tories...*, dz. cyt.; E. H. H. Green, *Ideologies of Conservatism. Conservative Political Ideas in the Twentieth Century*, dz. cyt. oraz tenże, *Thatcher*, dz. cyt.; A. Adonis, *The Transformation of the Conservative Party in the 1980s*, dz. cyt.; P. Clark, *Question of Leadership...*, dz. cyt.

¹⁴¹ Np. M. Cowling, *The Impact of Labour, 1920–24: the beginning of modern British politics*, Cambridge 1971.

¹⁴² Np. A. Gamble, *The Conservative Nation*, London 1974.

¹⁴³ Np. T. Bale, *The Conservative Party. From Thatcher to Cameron*, Cambridge 2010.

Poza tym spożytkowane zostały tu prace, które w wielu przypadkach stanowią interesujące przyczynki do dziejów stronnictwa torysów, albo też brytyjskiej myśli zachowawczej, ale nie traktują o tych tematach w sposób tak systematyczny, czy też wyczerpujący, jak omówione powyżej. Mówią jednak wiele istotnych rzeczy o torysowskiej postawie, tradycji, czy doktrynie. Zawarty w nich obraz jest dziełem krytyków wyspiarskiego konserwatyzmu, ale też i jego sympatyków. Wśród autorów tej drugiej grupy wypowiedzi, o których można powiedzieć, że są swego rodzaju dokumentami torysowskiej autoidentyfikacji, znaleźli się Elie Kedourie¹⁴⁴, Angus Maude¹⁴⁵, Jonathan C. D. Clark¹⁴⁶, Michael Oakeshott¹⁴⁷, Kenneth Minogue¹⁴⁸, Roger Scruton, Thomas E. Utey¹⁴⁹, Shirley Letwin¹⁵⁰, Herbert Butterfield¹⁵¹, Hugh Cecil¹⁵², Christie Davies¹⁵³, Quintin Hogg¹⁵⁴, David J. Levy¹⁵⁵, Richard Law (czyli Lord Coleraine)¹⁵⁶, Simon Heffer, Paul Hitchens, Arthur Aughey, Phillip Blond, John Gray¹⁵⁷, Clive S. Lewis¹⁵⁸, Ian Crowther¹⁵⁹, a także Julia Stapleton¹⁶⁰. Do grona krytyków torysowskich przekonań należą zaś Andrew

¹⁴⁴ Np. E. Kedourie, *The Crossman Confessions and Other Essays in Politics, History and Religion*, London 1984.

¹⁴⁵ Np. A. Maude, *The Common Problem: A Policy for the Future*, London 1969.

¹⁴⁶ Np. J. C. D. Clark, *The History of Britain: a Composite State in a 'Europe des Patries'*, w: *Ideas and Politics in Modern Britain*, dz. cyt. oraz tenże, *Our Shadowed Present: Modernism, Postmodernism and History*, Stamford, California 2004.

¹⁴⁷ Np. M. Oakeshott, *Wieża Babel i inne eseje*, dz. cyt. oraz tenże, *O postępowaniu człowieka*, dz. cyt.

¹⁴⁸ K. Minogue, *On Hyperactivism in Modern British Politics*, w: *Conservative Essays*, dz. cyt. oraz tenże, *The Emergence of the New Right*, w: *Thatcherism*, dz. cyt.

¹⁴⁹ R. Scruton, *The Politics of Culture*, w: *Conservative Essays*, dz. cyt.; tenże, *Słownik myśli politycznej*, dz. cyt.; tenże, *Co znaczy konserwatyzm*, dz. cyt.; tenże, *Conserving Nations*, w: *A Political Philosophy...*, dz. cyt.; tenże, *England: An Elegy*, London 2006; T. E. Utey, *Significance of Thatcher*, dz. cyt. oraz *A Tory Seer...*, dz. cyt.

¹⁵⁰ S. Letwin, *On Conservative Individualism*, dz. cyt. oraz też, *The Anathomy of Thatcherism*, dz. cyt.

¹⁵¹ H. Butterfield, *The Whig Interpretation of History*, London 1973. Butterfield (1900–1979) był profesorem historii na Uniwersytecie w Cambridge i jednym z mistrzów Maurice'a Cowlinga.

¹⁵² H. Cecil, *Konserwatyzm*, przeł. A. Starzeńska, Warszawa 1915. Cecil (1869–1956), syn premiera Lorda Salisbury, był pisarzem politycznym oraz konserwatywnym posłem do Izby Gmin.

¹⁵³ Ch. Davies, *The Strange Death of Moral Britain*, London 2004. Davies (wł. John Christopher Hughe) (1941–2017) był profesorem socjologii na Uniwersytecie w Reading.

¹⁵⁴ Q. Hogg, *The Conservative Case*, Harmondsworth 1948. Hogg (1907–2001), Lord Hailsham, był pisarzem politycznym oraz konserwatywnym politykiem, uważanym przez Iana Gilmoura za najinteligentniejszego z żyjących w jego czasach torysów.

¹⁵⁵ D. J. Levy, *Politics of the Self*, w: *Conservative Thoughts: Essays from „The Salisbury Review”*, red. R. Scruton, London 1989. Levy jest socjologiem na Politechnice Middlesex.

¹⁵⁶ Lord Coleraine (Richard Law), *For Conservatives Only. A study of Conservative leadership from Churchill to Heath*, London 1970. Law (1901–1980) był synem lidera partii torysów oraz premiera, w latach 1922–1923, Bonar Lawa, jak również konserwatywnym parlamentarzystą, ministrem i pisarzem politycznym.

¹⁵⁷ S. Heffer, *Nor Shall My Sword. The Reinvention of England*, London 1999 oraz tenże, *Traditional torism*, dz. cyt.; P. Hitchens, *The Abolition of Britain*, dz. cyt.; A. Aughey, *Traditional Toryism*, dz. cyt.; P. Blond, *Red Tory...*, dz. cyt.; J. Gray, *Po liberalizmie*, dz. cyt.

¹⁵⁸ C. S. Lewis, *Listy starego diabła do młodego*, przeł. S. Pietraszko, Warszawa 1990.

¹⁵⁹ I. Crowther, *The Politics of Restoration*, w: *Conservative Thoughts...*, dz. cyt.

¹⁶⁰ J. Stapleton, *England*, w: *The Oxford Handbook of British Politics*, dz. cyt.; Stapleton jest wykładowcą nauk politycznych na Uniwersytecie w Durham.

Gamble, Ewen H. H. Green, David Marquand, Michael Freedon¹⁶¹, Norman Davies¹⁶², Bernard Crick¹⁶³, Paul Johnson¹⁶⁴, a także Andrzej Zięba¹⁶⁵.

Wiele z przytoczonych w tej pracy wypowiedzi traktuje też o tradycji oraz doktrynie brytyjskiego liberalizmu. Poczesne miejsce spośród jej apologetów zajęli niewątpliwie Robert Eccleshall oraz Robert Leach¹⁶⁶. Wiele jednak do powiedzenia w tej kwestii mają również Charles Covell, Norman Barry, Willam H. Greenleaf oraz Ian Gilmour¹⁶⁷. Wszyscy oni reprezentują dość odmienny od Eccleshalla i Leacha punkt widzenia na dziedzictwo brytyjskich liberałów oraz prawowitość jego związków ze spuścizną torysowską. Różnią się w tej kwestii również pomiędzy sobą. Zasadniczo życzliwy stosunek do tego dziedzictwa, jak i jego komitywy z tradycją torysowską, wyrażają również prezentowane tu stanowiska Hugh Cecila, Michaela Oakeshotta, czy Richarda Lawa¹⁶⁸. O wiele bardziej krytyczne nastawienie wobec niego oraz tej konfidencji uosabiają opcje Angus Maude, Maurice'a Cowlinga, Rogera Scrutona, Jonathana Clarka, Davida Willettsa, Quintina Hogga, a także Enocha Powella¹⁶⁹.

Temat rozważań ogranicza się tu zasadniczo do brytyjskiej debaty polityczno-ideowej. Mimo to nie bez pewnego znaczenia pozostaje ich kontekst uniwersalny, wykraczający poza granice Zjednoczonego Królestwa. W związku z tym nie sposób nie odnotować, iż cytowane tu prace traktują nie tylko o wyspiarskiej tradycji

¹⁶¹ A. Gamble, *The Free Economy and the Strong State...*, dz. cyt. oraz tenże, *Between Europe and America...*, dz. cyt.; E. H. H. Green, *Ideologies of Conservatism...*, dz. cyt.; D. Marquand, *Moralists and Hedonists*, dz. cyt.; M. Freedon, *Ideologies and Political Theory*, dz. cyt.

¹⁶² N. Davies, *Wyspy. Historia*, dz. cyt. oraz tenże, *Europa. Między Wschodem a Zachodem*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2007.

¹⁶³ B. Crick, *W obronie polityki*, przeł. A. Waśkiewicz, Warszawa 2004. Crick (1929–2008) był teoretykiem nauk politycznych w London School of Economics oraz na uniwersytetach w Harvardzie, Londynie i Glasgow. Poza tym był politycznie związany z Partią Pracy. Pełnił np. funkcję doradcy przywódcy tego ugrupowania w latach osiemdziesiątych, Neila Kinnocka.

¹⁶⁴ P. Johnson, *Historia Anglików*, przeł. J. Mikos, Gdańsk 1995. Johnson jest dziennikarzem oraz autorem licznych, popularnych książek historycznych, w tym wielu tłumaczonych na język polski. Pierwotnie związany był z brytyjską lewicą, czego przejawem była np. funkcja redaktora naczelnego tygodnika „The Statesman”, jak również cytowana tu „Historia Anglików”. Potem zmienił poglądy na konserwatywne, wyróżniając się m.in. stanowczością swego antykomunizmu.

¹⁶⁵ A. Zięba, *Współczesny konserwatyzm brytyjski*, Kraków 1990 oraz tenże, *Współczesne brytyjskie doktryny polityczne*, Białystok 2001.

¹⁶⁶ R. Eccleshall, *Liberalism*, w: *Political Ideologies. An Introduction*, dz. cyt.; R. Leach, *British Political Tradition*, dz. cyt.

¹⁶⁷ C. Covell, *The Redefinition of Conservatism...*, dz. cyt.; N. Barry, *The New Right*, dz. cyt.; W. H. Greenleaf, *The British political tradition*, t. I: *The rise of collectivism*, London 1983 oraz tenże, *The British political tradition*, t. II: *The Ideological Heritage*, dz. cyt.; I. Gilmour, *Inside Right...*, dz. cyt.

¹⁶⁸ H. Cecil, *Konserwatyzm*, dz. cyt.; M. Oakeshott, *O postępowaniu człowieka*, dz. cyt.; Lord Coleraine, *For Conservatives Only...*, dz. cyt.

¹⁶⁹ A. Maude, *The Common Problem...*, dz. cyt.; M. Cowling, *Mill i Liberalism*, Cambridge 1963 oraz tenże, *Present Position*, dz. cyt.; R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, dz. cyt.; J. Clark, *Our Shadowed Present...*, dz. cyt.; H. Butterfield, *The Whig Interpretation of History*, dz. cyt.; D. Willetts, *Modern Conservatism*, dz. cyt.; Q. Hogg, *The Conservative Case*, dz. cyt.; E. Powell, *Superwhig*, w: tenże, *Reflections*, London 1992. Powell w cytowanych wcześniej „Freedom and Reality” przedstawia się jako zwolennik liberalizmu oraz jego związków z konserwatyzmem. W „Superwhig” jego stanowisko w tej sprawie wygląda zgoła odmiennie.

intelektualnej konserwatyizmu i liberalizmu. W przedmiocie drugiego z nich warto zaznaczyć, że poza wieloma prezentowanymi tu już wypowiedziami dotyczą go również niewzmiankowane powyżej prace Maurice'a Cowlinga, Kennetha Minogue'a, Johna Graya oraz niewymienianego tu jeszcze Johna Caseya¹⁷⁰. Poza tym przywoływane są tu głosy pochodzące zasadniczo już spoza ściśle brytyjskiej dyskusji (lub tej jej części, która stanowi główny przedmiot analiz tej pracy). Należą one m.in. do Isaiaha Berlina, Roberta Dahla, Friedricha Hayeka, Stephena Holmesa, Leszka Kołakowskiego, Pierre'a Manenta, Karla Poppera, Zbigniewa Raua, Johna Rawlsa, Richarda Rorty'ego, Quentina Skinnera, Jerzego Szackiego, czy Andrzeja Walickiego¹⁷¹.

Spoza dyskursu specyficznie wyspiarskiego przytaczane są tu też opinie na temat ogólnie pojętej postawy, tradycji i doktryny konserwatyizmu. Dotyczą one takich autorów jak Ryszard Legutko, Ryszard Skarżyński, Jerzy Szacki, Bogdan Szlachta, Adam Wielomski, Leo Strauss, Carl Schmitt, Allan Bloom, czy Gilbert K. Chesterton¹⁷².

Struktura niniejszej pracy wynika m.in. stąd, iż punktem wyjścia dla zawartych w niej rozważań jest spór o rządy Margaret Thatcher oraz ich torysowski charakter. Prowadzi on do pytań o kryteria osądu w tej sprawie. Te zaś odsyłają do problematyki definiowania toryzmu oraz brytyjskiej sceny ideowej. Kwestie te zostaną poddane analizie z perspektywy polemiki grupy brytyjskich intelektualistów na temat związków konserwatyizmu i liberalizmu w tradycji brytyjskiej oraz właściwego dla niej sposobu rozumienia pojęcia polityki, autorytetu, wolności, narodu i tradycji.

¹⁷⁰ M. Cowling, *The Nature and Limits of Political Science*, Cambridge 1963; K. Minogue, *The Liberal Mind*, London 1963; J. Gray, *Dwie twarze liberalizmu*, przeł. P. Rymarczyk, Warszawa 2001; J. Casey, *Tradition and Authority*, w: *Conservative Essays*, dz. cyt. Można by jeszcze dodać, że w tym uniwersalnym sensie o liberalizmie sporo w niniejszej rozprawie do powiedzenia ma Bernard Crick. Zob. tenże, *W obronie polityki*, dz. cyt.

¹⁷¹ I. Berlin, *Cztery eseje o wolności*, przeł. H. Bartoszewicz, D. Grinberg, D. Lachowska, A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1994; tenże, *Zmysł rzeczywistości*, przeł. M. Filipczuk, Poznań 2002; R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1995; F. Hayek, *Droga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba, L. Kłyszcz, J. Margański, D. Rodziewicz, Kraków 1996; tenże, *Konstytucja wolności*, przeł. F. Englis, Warszawa, Wrocław 1987; S. Holmes, *Anatomia antyliberalizmu*, przeł. J. Szacki, Kraków 1998; L. Kołakowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 2000; P. Manent, *Intelektualna historia liberalizmu*, przeł. M. Miszański, Kraków 1994; K. Popper, *Spółczesność otwarta i jego wrogowie*, przeł. H. Krahelska, Warszawa 1993; Z. Rau, *Liberalizm*, Warszawa 2000; J. Rawls, *Liberalizm polityczny*, przeł. A. Romaniuk, Warszawa 1998; tenże, *Teoria sprawiedliwości*, przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994; R. Rorty, *Przygodność, ironia, solidarność*, przeł. J. Popowski, Warszawa 1996; tenże, *Filozofia a zwierciadło natury*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 1994; tenże, *Obiektywność, relatywizm, prawda*, przeł. J. Marpański, Warszawa 1999; Q. Skinner, *Liberty before liberalism*, Cambridge 1998; J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Kraków 1994; A. Walicki, *O tradycji liberalnej*, „Przegląd Polityczny” 106/2001.

¹⁷² L. Strauss, *Sokratejskie pytania*, dz. cyt. oraz tenże, *Prawo naturalne w świetle historii*, przeł. T. Górski, Warszawa 1969; C. Schmitt, *Teologia polityczna*, przeł. M. Cichocki, Kraków 2000; R. Legutko, *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Kraków 1994; R. Skarżyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, dz. cyt.; J. Szacki, *Tradycja*, Warszawa 1971; B. Szlachta, *Konserwatyzm*, Kraków, Warszawa 1998; A. Wielomski, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, dz. cyt.; A. Bloom, *Umysł zamknięty*, przeł. T. Bieroń, Poznań 1997; G. K. Chesterton, *Ortodoksja*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1998.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich obejmuje kluczowe ustalenia dotyczące tożsamości oraz integralności takich opcji ideowych i ich tradycji, jak liberalizm, toryzm, nowa prawica oraz torysowski tradycjonalizm.

Podrozdział poświęcony kwestii zróżnicowania oraz spójności doktryny i dziedzictwa historycznego liberalizmu ujmuje to zagadnienie w perspektywie uniwersalnej, tzn. nie ogranicza się do problematyki liberalizmu brytyjskiego. Inaczej rzecz wygląda w przypadku analizy integralności stanowiska konserwatywnego. Tu jej przedmiotem jest wyłącznie zjawisko zachowawczości brytyjskiej.

Podrozdział poświęcony zjawisku nowej prawicy podejmuje próbę prezentacji ogólnego stanu dyskusji na jej temat. Usiłuje określić kluczowe elementy jej pozytywnej determinacji, jak również jej odniesień polemicznych. Podnosi też kwestię jej złożonej struktury oraz niejednoznacznej wymowy ideologicznej, traktując m.in. o problematyce realnej obecności w niej składnika konserwatywnego oraz doktrynalnym obliczu zarówno jego samego, jak i jej drugiego, liberalnego komponentu. Po wtóre, podrozdział ten stawia sobie za cel zobrazować tę szczególną, można by rzec, specyficzną brytyjską postać opcji nowej prawicy, jaką nadał jej w 1969 roku, uchodzący za ojca chrzestnego thatcheryzmu i rządów Żelaznej Damy, Enoch Powell. Ta właśnie powellowska figura tej doktryny, obok ustaleń Normana Barry'ego, zostanie w zawartych tu analizach potraktowana jako istotny punkt odniesienia dla opcji tradycjonalistycznego toryzmu, który jest przedmiotem rozważań kolejnej części pracy.

Zadaniem czwartego z podrozdziałów (rozdziału pierwszego) jest bliższa identyfikacja tożsamości tradycjonalistycznego toryzmu. Rozpatruje on w związku z tym problem zbiorowej tożsamości myślicieli z Grupy Salisbury i jej składu personalnego. Zapoznaje też z koncepcją (głównie autorstwa Maurice'a Cowlinga) doktrynalnej genealogii ich opcji, umieszczając ją w kontekście wyspiarskiej tradycji intelektualnej. Ponadto przygląda się brytyjskiej dyskusji o ich dokonaniach i postawie. Prezentuje ich zbiorowe portrety, m.in. pióra Noela Annana, Charlesa Covella, Noëla O'Sullivan, czy Kevina Hicksona. Usiłuje też zrelacjonować opinie panujące na temat ich jednostkowych profilów oraz indywidualnych osiągnięć. Najogólniej rzecz biorąc, zamysłem tego ustępu rozważań jest ustalić, jak wyglądają werdykty na temat rangi twórczości tradycjonalistów, zwłaszcza zaś jej poznawczej wiarygodności; w materii ich zmysłu rzeczywistości oraz politycznego i historycznego realizmu oraz w kwestii charakteru ich oblicza ideowego, czyli torysowskiej/konserwatywnej prawowitości. Poza tym ma on ambicję określić, w jakiej mierze oceny te pozostają w związku z opinią na temat krytycznego stosunku intelektualistów z Grupy Salisbury do liberalizmu?

Następny, drugi, rozdział tej pracy poświęcony jest analizie sporu na temat politycznych dokonań rządów Żelaznej Damy oraz ich ideologicznego oblicza. Jego

pierwszorzędnym celem nie jest kategoryczna ocena osiągnięć rządów Margaret Thatcher. Aspiruje on raczej do tego, by przedstawić możliwie szerokie spektrum zapatrywań w tej materii. Porządkuje ją, wyróżniając wpierw zagadnienie sposobu, czyli stylu rządów pani premier, jej kompetencji władczych. Po wtóre charakteryzuje indywidualny, ale i zbiorowy podmiot identyfikujący się z retoryką, postawą i przesłaniem ideologicznym tych rządów. Stąd też przedstawia wizerunek typu postaci, którą określono tu mianem thatcherowskiego człowieka, ale i związanej z nim, a zdefiniowanej jako byt grupowy, tożsamości, którą znawcy przedmiotu nazwali „toryсовским народом”. Po trzecie ma ambicję rozpatrzyć kwestię identyfikacji i recenzji dzieła rządów pani premier oraz ich ideologicznego oblicza z perspektywy realnych skutków ich działań, które, co wielokrotnie jest tu akcentowane, pozostają w istotnej rozbieżności z deklarowanymi ich celami, czy, by rzecz ująć inaczej, z towarzyszącą im aurą konserwatywnej obietnicy.

Procedura ewaluacji czynów i słów Żelaznej Damy i związanego z nią obozu politycznego nie kończy się na rozdziale drugim. Jest ona głównym tematem także rozdziału trzeciego. Różnica pomiędzy nimi polega na tym, że rozdział trzeci, abstrahując w znacznym stopniu od eksponowanej wcześniej kwestii stylu, osobowości i efektu rządów Margaret Thatcher, skupia się przede wszystkim na historycznej i doktrynalnej (teoretycznej) argumentacji, która jest stosowana przez uczestników sporu o toryсовską prawowitość thatcheryzmu. Podział materii tych wywodów, zwłaszcza gdy chcieć wyodrębnić ich aspekt historyczny i doktrynalny, nie jest w pełni rozłączny. Mimo to przedmiot ostatniego z wyodrębnionych tu fragmentów trzeciej partii tej pracy został określony mianem „argumentu z toryzmu” w rozumieniu raczej jego teorii, czy filozofii, niż dziedzictwa pewnej praktyki politycznej, które znajduje swe najbardziej rozpoznawalne ucieleśnienie w dokonaniach liderów Partii Konserwatywnej z grubsza ostatnich dwóch stuleci jej dziejów.

Dwa poprzedzające go fragmenty analiz traktują zaś właśnie o tej „mniej abstrakcyjnie ujętej” sukcesji toryсовskich przywódców. Pierwszy z nich dotyczy związków postawy Margaret Thatcher ze spuścizną toryсовskiej polityki powojennego konsensusu, reprezentowaną przede wszystkim przez takich premierów jak Winston Churchill, Harold Macmillan i Edward Heath oraz przez Richarda Austina Butlera, który ku rozczerowaniu wielu komentatorów premierem nigdy nie został, ale wywarł przemożny wpływ na jej oblicze. Drugi zaś rozważa ortodoksyjność konserwatyizmu rządów Żelaznej Damy z perspektywy jego koligacji ze starszym, przedwojennym, w tym również jeszcze XIX-wiecznym dziedzictwem toryсовskim. Ono zaś jest w analizowanych tu sporach o thatcheryzm uosabiane głównie przez osiągnięcia takich liderów jak Benjamin Disraeli,

Robert Peel, Robert Cecil (Lord Salisbury), William Gladstone, Joseph Chamberlain, czy Stanley Baldwin.

Przedmiotem czwartego rozdziału pracy są relacje, jakie zachodzą pomiędzy postawą i doktryną konserwatyzmu oraz liberalizmu w brytyjskiej tradycji polityczno-ideowej. W szczególności rzecz dotyczy tu poglądów na kwestię ewentualnego ich konsensusu, czyli raczej aksjologicznego niż pragmatycznego aliansu pomiędzy nimi. Jest to konfrontacja opinii kilkunastu autorów w tej właśnie sprawie. Ich stanowiska zostały tu podzielone na rzeczników bliskiej komitywy tych orientacji oraz jej przeciwników. W parze z tą podstawową i najprostszą dystynkcją idzie też inna, choć mniej już uwypuklona w spisie treści, różnica. Przeciwstawia ona sobie (z jednej strony) tych entuzjastów rzeczzonej więzi ideowej, którzy bronią jej z pozycji mniej lub bardziej zbliżonych do nowej prawicy, oraz (z drugiej strony) Iana Gilmoura, który w tym gronie jest samotnym, lecz jakże wymownym, przedstawicielem opcji „mięczaków”, czyli pryncypialnie skonfliktowanych z thatcheryzmem apologetów tradycji torysowskiej polityki powojennego konsensusu. Grupa krytyków konserwatywno-liberalnego konsensusu też rozszczepia się na dwa wyraźnie odmienne kręgi myślicieli. Do pierwszego z nich należą reprezentanci intelektualnej lewicy czy też nowoczesnego liberalizmu, Robert Eccleshall oraz Robert Leach. Drugą zaś stanowi zespół torysowskich tradycjonalistów, których stanowisko zostanie tu scharakteryzowane nie tylko w kategoriach dość pryncypialnego antagonizmu z dziedzictwem wigów i liberałów, lecz również w osobnym podrozdziale, w terminach daleko posuniętej wobec niego ambiwalencji.

Temat aksjologicznej komitywy wigów i torysów jest niewątpliwie istotnym spoiwem wszystkich kluczowych rozdziałów tej rozprawy. Dodatkowym ich wspólnym mianownikiem jest jednak również nieco szersza problematyka określania głównych tożsamości i antagonizmów w brytyjskiej debacie, czyli zagadnienie sposobów, jakimi dokonuje się conceptualizacji wyspiarskiej sceny ideowej. W czwartym rozdziale przedmiotem analiz są procedury wyodrębniania i przeciwstawiania sobie różnych nurtów tradycji konserwatyzmu i liberalizmu. Druga z tych tradycji jest obiektem sporu pomiędzy punktem widzenia Leacha i Eccleshalla oraz perspektywą Williama H. Greenleafa, Johna Graya, Normana Barry'ego i Davida Willettsa. Kontrowersje dotyczące konserwatyzmu rozgrywa ją zaś pomiędzy ostatnimi czterema z wymienionych oraz Ianem Gilmourem. Gro intelektualnego zaangażowania wszystkich dyskutantów z tej partii książki dotyczy jednak przede wszystkim wzajemnych związków pomiędzy konserwatyzmem i liberalizmem; w przypadku tradycjonalistów można powiedzieć, że niemal wyłącznie, ponieważ, w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych

interlokutorów, przejawiają jedynie śladowe zainteresowanie kwestią parcelowania tradycji wigów i torysów. W przeciwieństwie do Leacha i Eccleshalla nieszczerze interesuje ich też polemika z nowoprawicową konwencją rozgraniczania doktryny liberalnej na klasyczną i nowoczesną. Na konserwatyzm i liberalizm spoglądają głównie w kategoriach spoistych wewnętrznie oraz wyraźnie różnych od siebie indywidualności, których nie należy ze sobą w sztuczny sposób wiązać, a tym bardziej ze sobą mylić. Postulując definiowanie pierwszej z nich w opozycji do drugiej, a w każdym razie odnosząc się krytycznie do koncepcji ich doktrynalnego konsensusu, uciekają się, co prezentuje piąty rozdział niniejszej rozprawy, do argumentów z wysokiej definicji polityki, politycznego autorytetu, wolności, państwa narodowego oraz tradycji.

Piąty rozdział stanowi więc kontynuację i dopełnienie obrazowania stanowiska tradycjonalistów zawartego we wcześniejszych partiach pracy. Tyle tylko, że w większym stopniu, niż wcześniej, koncentruje się na pozytywnej artykulacji jego treści, niezależnie od tego, iż niezmiennie wskazuje na jego polemiczne, odnoszące się głównie do opcji liberalnej, punkty odniesienia. Poza tym przedstawiając dalsze racje przeciw idei konserwatywno-liberalnego konsensusu, odsłania też kolejne przesłanki identyfikacji znaczenia rządów Żelaznej Damy, jak również wskazuje na istotne argumenty w kwestii jego zachowawczej prawowitości. Zawiera również interpretacyjne konkluzje dotyczące charakteru rządów Margaret Thatcher oraz ich fizjonomii ideologicznej. Jest wreszcie próbą podsumowania egzegezy i ewaluacji doktrynalnego profilu tradycjonalistycznego toryzmu.

Porządek całości niniejszych rozważań ujęty w terminach relacji pomiędzy dwoma kluczowymi dla nich tematami thatcheryzmu oraz torysowskiego tradycjonalizmu tworzy sekwencja trzech ustaleń. Po pierwsze, spór o rządy Margaret Thatcher oraz ich konserwatywną prawowitość stał się impulsem do artykulacji kilku różnych nurtów toryzmu, wśród nich torysowskiego tradycjonalizmu. Po drugie, tradycjonalistyczny punkt widzenia pozwala spojrzeć na dokonania Margaret Thatcher inaczej niż jak na efekt urzeczywistnienia doktryny nowej prawicy; inspiruje do ich alternatywnej egzegezy. Po trzecie, ta niekonwencjonalna interpretacja odsłania i akcentuje kwestie, o których konkurencyjne wyjaśnienia milczą, lub przedstawiają je opacznie, czyli dowodzi swej poznawczej wartości. Dając zaś świadectwo badawczych kompetencji tradycjonalistycznych myślicieli, potwierdza polityczny realizm ich stanowiska.

Co do proporcji udziału głosów reprezentujących różne perspektywy badawcze oraz opcje ideologiczne, przedstawiony w niniejszych rozważaniach obraz dyskusji brytyjskiej wygląda dość różnie w poszczególnych fragmentach. W rozdziałach drugim,

trzecim i czwartym żaden z punktów widzenia nie jest uprzywilejowany. Piąty rozdział cechuje się jednak pod tym względem wyraźną asymetrią. Dominuje w nim stanowisko tradycjonalistów, jako że jego tematem jest ich autorska koncepcja kryteriów torysowskiej prawowitości (ortodoksji) oraz charakterystyczne dla nich spojrzenie na toryzm. Wszystkie rozdziały i podrozdziały tej pracy wieńczą rekapitulacje i wnioski końcowe.